



Gazeta Polkowicka

Redaktor prowadzący: Adrianna Jakubowska

Wydawnictwo bezpłatne

Tygodnik Powiatu
Polkowickiego
ISSN 1509-9954
Data 21 grudnia 2001r.
nr 51/52 (77/78)
nakład 12 000

Chocianów, Gaworzyce, Grębocice, Jerzmanowa, Pęcław, Polkowice, Przemków, Radwanice

Wigilijny czas



**W GAZECIE
ŚWIĄTECZNEJ
PRZECZYTACIE O:**

- jak spędzi święta
Irena Jarocka

STR. 8

- o świętach po sta-
ropolsku

STR. 10

- o ludziach pracu-
jących w czasie
Wigilii

STR. 11

- ile zjadamy pod-
czas świąt

STR. 12

- o świątecznych
tradycjach „Da-
wienki“

STR. 14

- przesądach
noworocznych

STR. 18

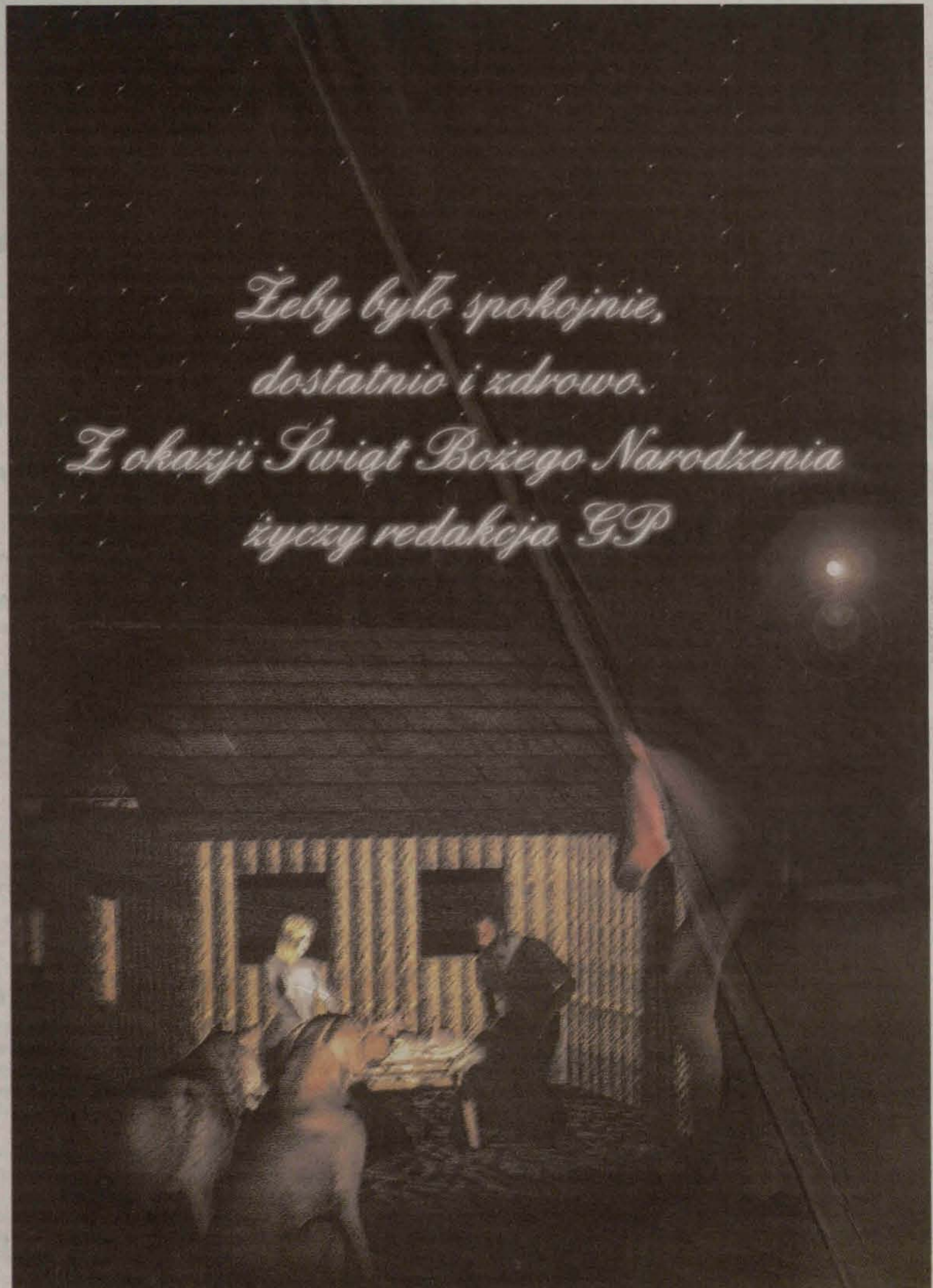
OGŁOSZENIE DNIA

Poszukuję pracy jakiegol-
wiek, średnie ekonomiczne,
komunikatywny.

Możliwość wystawienia

faktury.

Tel: 845 01 92



*Żeby było spokojnie,
dostatnio i zdrowo.*

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
życzy redakcja GP*

"Kiedy to minęło" - od lat przelatuje mi przez głowę myśl tej właśnie treści, gdy zaczyna się ostatni tydzień przed Świętami. Dopiero był Sylwester, Nowy Rok. Kto pamięta jeszcze rozkopany polkowicki Rynek, na którym powstawał cieszący dziś oko bruk? A Turniej Miast, który wygrały Polkowice? Nasza, gazetowa, pierwsza rocznica istnienia. Kto pamięta spory i kłótnie, problemy, które spędzały sen z powiek wiosną? Dziś wydają się jakieś takie białe. Kibice cieszą się z jedenastego miejsca piłkarzy Górnika po rundzie jesienno-wiosennej (bo już cztery przyszłoroczne, "wiosenne" kolejki zostały przecięte w drugiej lidze rozegrane) zdążyli zapomnieć o wiosennych bojach o ekstraklasę przegranych w Olsztynie dopiero po karnych. Koszykarki awansowały do ekstraklasy. Później pamięć nieco lepiej sobie radzi - wakacje wciąż żywe są we wspomnieniach, a jesień... kończy się dopiero dzisiaj.

Właśnie, ta jesień. Pełna była ważnych albo bardzo ważnych wydarzeń. Były wybory do parlamentu, awans piłkarskiej reprezentacji do finałów Mistrzostw Świata, kolejna deklaracja krajów Unii Europejskiej, że do członkostwa Polski zostało bardzo mało czasu.

Dla mieszkańców Polkowic druga połowa roku przyniosła wielkie wyzwania. Pojawiły się kłopoty samorządowych finansów, zresztą także z finansami państwa jest raczej kiepsko.

Świat kręci się w tak szalonym tempie, że doprawdy trudno przed Świętami wyhamować. Ale warto, by te kilka dni poświęcić swoim najbliższym i sobie. Wspólne sprzątnięcie, ubieranie choinki, kuchenna krzątania... Nie ma niczego, co mogłoby zastąpić te wspólne chwile, a o całym szaleństwie tego świata można w te dni po prostu zapomnieć. Dlatego od siebie życzę przede wszystkim spokojnych świąt, a pod choinkę kładziemy nasz świąteczny numer, bo chcemy być z Wami w te najpiękniejsze w roku dni.

Grzegorz Szczepaniak

Polkowice

ISO dla mieszkańców

Od kwietnia bieżącego roku w Urzędzie Gminy Polkowice trwają prace nad wdrożeniem Systemu Zarządzania Jakością według normy PN-EN ISO 9001:2001.

ISO jest wdrażane, by mieszkańcy byli jeszcze lepiej obsługiwani i zadowoleni z usług świadczonych przez Urząd Gminy.

Kluczowym dla tego procesu dokumentem jest Polityka Jakości Urzędu Gminy Polkowice, zatwierdzona przez burmistrza gminy, Emiliana Stańczyszyna. Zgodnie z nią urząd i jego pracownicy zobowiązani są do świadczenia usług mieszkańcom zgodnie z deklaracjami w niej zawartymi. W Polityce Jakości gwarantuje się, że każdy interesant zostanie obsłużony kompetentnie, terminowo i kulturalnie. Jest to główny cel działania administracji gminnej.

Wdrożenie systemu jakości ISO w Urzędzie Gminy Polkowice udoskonali również metody obsługi mieszkańców. W holu Ratusza - w celu poprawy dostępności do informacji na temat funkcjonowania urzędu - uruchomiono punkt informacyjny, którego zadaniem jest udzielanie pomocy mieszkańcom w zorientowaniu się, co, jak i gdzie można załatwić. Osoby niepełnosprawne i z wózkami dziecięcymi mogą dostać się do urzędu bocznym wejściem, które nie ma

barier architektonicznych. Mieszkańcy mający problemy z poruszaniem się po urzędzie mogą liczyć na to, że od-

powiedni urzędnik pojeździe do punktu informacyjnego i pomoże w załatwieniu sprawy.

Istotnym ułatwieniem dla mieszkańców staną się karty usług. Informują one, jakie sprawy są załatwiane w poszczególnych wydziałach, zawierają odpowiednie numery telefonów oraz informację o ewentualnej opłacie skarbowej.

Urząd po ustanowieniu, udokumentowaniu i wdrożeniu systemu zarządzania jakością, aby móc doskonalić funkcjonowanie, musi badać stopień zadowolenia lub niezadowolenia mieszkańców z własnej pracy. W tym celu opracowano ankietę dostępną w każdym budynku, w którym znajdują się wydziały urzędu. Wypełnione ankiety można wrzucić do żółtych skrzynek znajdujących się na dolnych kondygnacjach budynków urzędu. Uzyskane tą drogą wyniki wskażą mocne i słabe strony w obsłudze mieszkańców. Wiedza ta pozwoli na ciągłe doskonalenie usług świadczonych przez urząd dla mieszkańców gminy w sposób uwzględniający oczekiwania społeczności lokalnej.

Jolanta Szpiłska

ZARZĄD GMINY POLKOWICE

zaprasza wszystkich mieszkańców Polkowic i Gminy Polkowice na

pokaz sztucznych ogni,

który odbędzie się 01.01.2002r.

w obrębie SP 3

w Polkowicach w godz. 0:30 - 0:45.

Polkowice

Wieś to przyszłość

Cztery razy w roku organizowane są spotkania burmistrza Emiliana Stańczyszyna z Komisją Rozwoju Wsi i Rolnictwa w Polkowicach. Ostatnie, czwarte spotkanie władz gminnych z komisją Rozwoju Wsi i Rolnictwa oraz z sołtysami ma charakter świąteczny.



Jan Bytniewski przedstawił sprawozdanie z mijającego roku

Koniec każdego roku to czas na podsumowanie całorocznej pracy. Omawiano również sprawy bieżące. Sprawozdanie z mijających 12

miesięcy przedstawił Jan Bytniewski, przewodniczący Komisji Rozwoju Wsi i Rolnictwa w Polkowicach.

- Sprawy ujęte w ubiegłorocznym budżecie zostały zrealizowane - powiedział Jan Bytniewski.

Niektóre inwestycje jak np. kanalizacja 15 wsi rozpoczęta w 1992 roku, została już zakończona. Oddano do użytku dwie świetlice kontenerowe we wsi Dąbrowa i Żelazny Most. Wykonano m.in. remonty przystanków autobusowych, renowację trzech parków krajobrazowych i prace melioracyjne na terenach wiejskich.

Adrianna Jakubowska

Gaworzyce

Sprinterzy

Zaledwie pół godziny trwała sesja Rady Gminy w Gaworzycach, której głównym i jedynym celem było głosowanie nad wnioskiem o odwołanie wójta.

Wniosek, poparty wymaganą liczbą podpisów, miesiąc temu złożył radny Edward Korościel.

Komisja rewizyjna poparła stwierdzenie zawarte we wniosku, że gmina znajduje się w trudnej sytuacji finansowej. Dwóch spośród pięciu członków komisji nie zgodziło się natomiast z zarzutem, że "osoba wójta nie jest władna" do wyprowadzenia gminy z tej sytuacji.

Głosowanie było tajne. Polegało na wykreśleniu jednego z punktów: "Odwołać..." lub "Pozostawić...".

Do Komisji Skrutacyjnej wybrano Stanisława Szymańskiego (przewodniczący), Ludwika Piaseckiego i Jerzego Derczuka. Zasady głosowania tłumaczono kilkakrotnie, bo radnym bardzo zależało, by nie popełnić błędów.

Za odwołaniem wójta z zajmowanego stanowiska głosowało pięciu radnych, przeciwko dziewięciu, jeden głos uznano za nieważny.

Sabina Lipiec

Polkowice

Multigmina

Rozpoczęły się spotkania z polkowickimi stowarzyszeniami. Burmistrz Emilian Stańczyszyn przedstawia ich członkom multimedialną prezentację gminy.

Na przygotowanych slajdach znalazły się plany na przyszłość, aktualna sytuacja finansowa gminy, szanse oraz zagrożenia i sposoby zapobiegania im. Włodarz gminy podkreślał, jak ważna jest promocja Polkowic na zewnątrz. Przybyli również mają wiele pytań do burmistrza dotyczą-

cych samego miasta jak i gminy i jest to doskonała okazja ku temu, by je zadać. Podczas spotkań ze Stowarzyszeniami Charytatywnymi "Polkowicka Złota

Jesień" oraz "Pomocna Dłoń" padały pytania szczególnie dotyczące braku takich urzędów, jak ZUS, Izba Skarbowa czy sądy grodzkie. Relacje ze spotkań w kolejnych numerach GP.

Anna Osadczuk

Kolejna przyjaźń

Polkowice

Anna Osadczyk

Gmina Polkowice prawdopodobnie nawiąże współpracę z ukraińską Netishyn. W Polkowicach gościli przedsiębiorcy oraz wiceprezydent miasta, Sidor Wasyl Bogdanowicz.

Celem ich wizyty w Polkowicach było nawiązanie bliższych kontaktów. Gości powitali wiceburmistrz Stanisława Bocian i Henryk Gawrzoł, przedsiębiorca z Polkowic. Naszego biznesmena interesowały zwolnienia podatkowe na Ukrainie. – *Ile trzeba oddać państwu z zarobionych 100 dolarów?* – pytał.

– *Można zarobić 100 dolarów i wziąć wszystko, a można zarobić 100 dolarów i połowę oddać państwu* – tłumaczył jeden z właścicie-

li ukraińskiej firmy. – *To wszystko zależy od podatków, według których się rozliczamy.*

Przedsiębiorcy reprezentowali m.in. branże: spożywcza, meblowa, warzywną.

Netishyn byłby trzecią zagraniczną gminą, z którą Polkowice nawiąza współpracę. Gmina Polkowice zaprzyjaźniona jest z niemieckim Sickte i holenderskim Heumen.

Miasto Netishyn, położone jest na 1,693 hektarach i oddalone od Polkowic o 800 km. Gmina liczy około 36 tys. mieszkańców. Emeryci stanowią 12 procent całej społeczności.

Grębocice

Inwestycje bez dochodu?

Izabela Pakiet

Dochody gminy Grębocice z roku na rok zmniejszają się w związku ze znacznymi zaległościami w płatności podatków.

W gminie Grębocice jest 16 rolników, którzy posiadają znaczne zadłużenie z tytułu podatku rolnego od nieruchomości i leśnego. Z zadłużeniem z tytułu podatku od nieruchomości zalega 15 osób, a z tytułu podatku rolnego - 5 dzierzawców.

Wszystkie zadłużenia z tytułu podatków i opłat wynoszą 669 tys. zł w tym za wodę i ścieki 53 tys. zł. W 2001 roku zadłużenie na koniec listopada wynosiło 283 tys. zł (tj. 13 proc. w stosunku do dochodów gminy).

– *Zaległości podatkowe w tym roku powstały w związku z trudną sytuacją finansową podatników, brakiem pracy oraz poniesionymi stratami w wyniku lipcowej powodzi* - informuje Jan Bunkiewicz, wójt gminy Grębocice. – *Zmniejszone wpływy z podatków są również z tego powodu, że dłużnicy posiadają inne zadłużenia, które, zgodnie z prawem, są spłacane przed gminnymi zobowiązaniami. Ze względu na duże zadłużenie w podatku od nieruchomości dwóch osób prawnych komornik sądowy prowadzi obecnie egzekucję* - dodaje wójt.

Największe zadłużenie jest w tzw. łącznym zobowiązaniu pieniężnym rolników, dzierzawców za okres 6 lat. 333 tys. zł, a za rok 2001 aż 122 tys. zł. Znaczną część zadłużenia stanowi po-

datek od nieruchomości od osób prawnych (firmy, przedsiębiorstwa rolne, spółki, spółdzielnie) za okres 5 ostatnich lat i wynosi 245 tys. zł.

Gmina, chcąc wyegzekwować zaległości podatkowe, w pierwszej kolejności wysłała upomnienie do podatnika. W przypadku braku wpłaty samorząd wystawia tytuł wykonawczy skierowany do Urzędu Skarbowego. Jeśli Urzędy Skarbowe stwierdzają brak u dłużnika majątku podlegającego egzekucji oraz brak środków pieniężnych, wtedy wszczęcie egzekucji może nastąpić wówczas, gdy zostanie ujawniony majątek lub źródło dochodu.

Podatnicy wzywani są do osobistego zgłoszenia się w Urzędzie i zadeklarowania, w jaki sposób uregulują zadłużenie. Niektórzy w ogóle nie reagują na wezwania. Dla tych osób, które dobrowolnie nie chcą uregulować należności podatkowych, gmina przesyła wniosek do Sądu Rejonowego o dokonanie wpisu hipoteki przymusowej.

Każdy podatnik ma jednak możliwość odrobienia podatku.

– *Umożliwiamy mieszkańcom gminy odrobienie podatku w pracach na rzecz gminy na umowę zlecenie* - informuje Jan Bunkiewicz, wójt gminy Grębocice. – *Niestety tylko nieliczni wywiązują się z podjętych zobowiązań o odpracowaniu* - kończy wójt.

Nadzieja na styl

Polkowice

Zmiana władz w Polskiej Miedzi wywołała duże zainteresowanie i falę komentarzy. Wśród nich za bardzo charakterystyczną uznajemy opinię Romana Sadowskiego, prezydenta Lubina. Na łamach "Słowa Polskiego" powiedział on: "Współpraca KGHM z miastem (Lubinem - przyp. GS) w ostatnich latach była żadna. Firma nie interesowała się inwestycjami tu na miejscu, a szukała partnerów często poza regionem. Nie ukrywamy więc, że wraz ze zmianą ekipy rządzącej przyjdzie też czas na zmianę wzajemnych stosunków". O opinię na temat wzajemnych relacji z kombinatem, poprosiliśmy też Emiliana Stańczyszyna, burmistrza Polkowic, z którym rozmawia Grzegorz Szczepaniak.

– *Jak pan ocenia zmiany kadrowe w KGHM Polska Miedź SA?*

– *Cieszę się, że wiceprezsem PM został Stanisław Siewierski, którego znam doskonale, bo blisko współpracowaliśmy, gdy kierował on koncernem w latach dziewięćdziesiątych. Zresztą jego Zarząd był chyba najlepszym w ostatniej dekadzie ubiegłego wieku. Co prawda wówczas także nie brakowało trudnych spraw między gminą Polkowice a Polską Miedzią, ale były one w partnerskim klimacie i z wzajemnym poszanowaniem na bieżąco załatwiane. Bardzo liczę na to, że tak będzie i teraz. Wkrótce powinniśmy poznać nowego prezesa, profesora Stanisława Speczka i omówić najpilniejsze sprawy, których nie udało się rozwiązać z odwołanym zarządem. Wierzę, że ten nowy będzie kontynuował współpracę z samorządami w stylu, w jakim pracował Zarząd prezesa Siewierskiego.*

– *W biuletynie KGHM Wiadomości można przeczytać, że to gmina ponosi winę za złą ostatnio współpracę Polkowic z Polską Miedzią.*

– *To nie są oficjalne oceny władz Polskiej Miedzi, a tylko opinie ludzi niekompetentnych, którzy nie znają wszystkich najistotniejszych uwarunkowań we wzajemnych stosunkach między gminą Polkowice i miedziowym koncernem. Te opinie przypominają głosy z magła,*

ale dzieje się tak nie bez przyczyny – zbliżają się wybory samorządowe, korzystnie jest przed mieszkańcami Polkowic udawać dobrze poinformowanych, próbować zbić dla siebie kapitał polityczny nawet rozmijając się z prawdą. Najlepszym przykładem jest zarzut sformułowany przez rozmówców biuletynu KGHM, że gmina Polkowice blokuje rozbudowę Żelaznego Mostu. Tymczasem już dwa lata temu w planie przestrzennym umożliwiliśmy taką rozbudowę. Z drugiej jednak

strony normalne jest, że burmistrz dba o bezpieczeństwo mieszkańców i oczekuje od koncernu, że ten za swoje pieniądze wykona ekspertyzy, które obiektywnie przedstawiają tzw. techniczne warunki bezpieczeństwa. Zresztą z tego co wiem, PM wykonuje już takie opracowania. Czekam na wyniki tych prac. Sądzę, że polkowiczanie wyciągną wnioski z tego, że sprawa bezpieczeństwa mieszkańców jest dla niektórych lokalnych polityków mniej ważna, niż możliwość chwilowego zaistnienia w jakiegokolwiek gazecie. Mam tu na myśli chociażby absurdalne i pozbawione logiki twierdzenia, że naszym zagrożeniem nie da się przeciwdziałać podobnie jak atakom terrorystycznym w USA. To przecież dwa zupełnie inne zjawiska, a ich porównywanie, zwłaszcza w obliczu tragedii kilku tysięcy ludzi, świadczy o braku moralnych skrępowań.

– *Liczy pan na inwestycje Polskiej Miedzi na terenie gminy Polkowice?*

– *KGHM to spółka, która ma swoich właścicieli a ci żądają dobrych wyników finansowych. Sądzę, że jeśli spółce przedstawiony zostanie opłacalny, dobry projekt, to Polska Miedź się nim zainteresuje. Przykładowo – na pewno w polkowickim parku technologicznym można będzie zrobić dobry interes.*

– *Dziękuję za rozmowę.*

Kalejdoskop

ŚWIAT

W Laeken wymieniono Polskę wśród dziesięciu krajów, które w 2004 r. mogą wejść do UE. Polskę czeka rok forsownych negocjacji w dziesięciu dziedzinach.

W rejonie gór Tora Bora, gdzie bronią się ostatni bojownicy al – Kaidy, wciąż trwają walki. Mimo, że opozycja antyterrorystyczna poinformowała w niedzielę o zdobyciu Toru Bora, wieczorem wojska amerykańskie wznowiły ich bombardowania.

POLSKA

SLD chce odsunąć od udziału w posiedzeniach rządu szefów NIK i NBP oraz zawiesić funkcjonowanie ustawy o służbie cywilnej. Przeciw zamierzeniom tym protestuje opozycja.

DOLNY ŚLĄSK

W Legnicy odbył się przedpremierowy pokaz filmowej wersji spektaklu "Balada o Zakacławiu". Było to jedno z ważniejszych wydarzeń kulturalnych w powojennej historii Legnicy.

SPORT

Adam Małysz w niedzielę w szwajcarskim Engelbergu odniósł 18. zwycięstwo w zawodach Pucharu Świata.

Szczypiornicy Śląska Wrocław odrobili z nawiązką czterobramkową stratę z pierwszego meczu (26:30) i w rewanżu u siebie wygrali w 1/8 finału Challenge Cup z rumuńskim zespołem Handbal Club Konstanta 24:16.

Adrianna Jakubowska

NASZA OKŁADKA



graf. Bernard Wybierala

KRONIKA

KRYMINALNA

W godzinach wieczornych patrol Straży Miejskiej udzielił wsparcia jednostce ratowniczo – gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej podczas ewakuacji części mieszkańców z wieżowca przy ul. Hubala 20. Doszło tam do zadymienia klatki schodowej i piwnicy. Przyczyną było podpalenie znajdującego się w pomieszczeniach piwnicznych fotela.

W Piotrowicach kierujący Oplem Kadetem, potrafił pieszą przechodzącą przez jezdnię. Kobieta zginęła na miejscu. Kierowca był trzeźwy.

Na terenie miasta doszło do kilku zdarzeń z użyciem materiałów pirotechnicznych. Komenda Straży Miejskiej ostrzega, szczególnie osoby nieletnie, przed używaniem materiałów wybuchowych w miejscach publicznych. Osoby te narażają siebie i przypadkowych przechodniów na niebezpieczeństwo.

Pracownicy ochrony GED Polska - Ochrona Mienia zatrzymali nieletnich, którzy ściągali pokrywę z studzienek kanalizacyjnych na osiedlu Polanka. Sprawę prowadzi KPP Polkowice.

Monika Szatkowska

Informujemy, iż wojewoda dolnośląski wydał rozporządzenie nr 62 z dnia 29 listopada 2001r. W sprawie ograniczeń w używaniu materiałów pirotechnicznych.

Polkowice

To są fakty

Anna Osadcuk

Nagrodę Ministra Gospodarki oraz tytuł Europrodukt 2001 otrzymał koncern Royal Europa. Nagrody przyznano podczas II Ogólnopolskiego konkursu organizowanego przez Magazyn Integracji Europejskiej Eurofakty.

Royal otrzymał nagrodę Ministra Gospodarki za wybitne osiągnięcia eksportowe. Tytuł Europrodukt natomiast za oferowane przez siebie towary: profile okienne, elewacje winylowe oraz elementy konstrukcji RBS.

Celem konkursu Eurofaktów jest promocja polskich towarów i usług, które wyróżniają

się dobrą jakością, nowoczesną technologią, ciekawym wzornictwem oraz przychylnością środowisku naturalnemu. „Zdobycie przez Royal Europe tej prestiżowej nagrody

oznacza, że oferowane przez nią towary i usługi posiadają wszystkie te zalety i że może ona z powodzeniem zabiegać o klientów w krajach Unii Europejskiej” – napisał w liście do Bogusława Fosieka, prezesa Zarządu Royal Europa, Jacek Piechota, Minister Gospodarki.

Polkowice

Okrągła liczba

Anna Osadcuk

Miliard złotych przekroczyły inwestycje w Legnickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Tę okrągłą sumę wspólnie zainwestowało 16 firm. W LSSE swoje fabryki wybudują jeszcze co najmniej 22 przedsiębiorstwa.

Legnicka strefa jest jedną z 14 Polsce. Położona jest na pięciu obszarach: w Legnicy, Polkowicach, Krzywej, Złotorzy i Lubinie. Pierwsze inwestycje powstały w Legnicy i Polkowicach. W strefie inwestuje obecnie 38 przedsiębiorców. – Inwestycje tylko 16 z nich pozwoliły na przekroczenie pierwszego miliarda złotych – powiedziała Alicja Lisicka, prezes Zarządu LSSE. – Nadwyżkę miały prawie wszystkie firmy, m.in. Volkswagen Motor Polska, Royal Europa czy CCC.

Legnicka Strefa zajmuje trzecie miejsce w kraju pod względem nakładów inwestycyjnych. Przemysłowcy prawie o połowę przekroczyli za-

deklarowane wcześniej nakłady. – Pod względem nakładów inwestycyjnych jest trzecią, po Katowicach i Mielcu – powiedziała Elżbieta Bujakowska z Ministerstwa Gospodarki.

Ogólnoswiatowa recesja dotyka również naszego kraju. Strefy są szansą dla milionów bezrobotnych. Ulgi podatkowe na pewno przyciągają inwestorów. W LSSE zatrudnienie znalazły 2153 osoby. Daje to naszemu regionowi ósme miejsce w kraju.

Polkowice

Nowa czy stara?

Anna Osadcuk

Stowarzyszenie Młode Centrum czyli tzw. młodzieżówka Unii Wolności, wybrało swoje władze regionalne. Przewodniczącym organizacji został I wicemarszałek województwa dolnośląskiego, Wojciech Sury.

Młode Centrum "wyrosło" ze stowarzyszenia Młodzi Demokraci. Nie wszyscy członkowie jednak tego ostatniego przeszli do nowej organizacji. – Zamierzamy ze sobą współpracować – stwierdził Wojciech Sury, przewodniczący MC.

Stowarzyszenie to liczy na Dolnym Śląsku 250 osób. W nowym zarządzie znaleźli się Krystian Dziekański z Jeleniej Góry, Andrzej Kasperek z

Legnicy, Piotr Grudziński z Wrocławia, Paweł Kowalski z Polkowic i Szymon Gawryszczuk z Wrocławia oraz Wojciech Sury.

Członkowie rady Młodego Centrum rozmawiali m.in. o uruchomieniu trzy tygodnie temu Biurze Praw Maturzysty. Biuro ma pomóc w rozwiązywaniu problemów przyszłych absolwentów, którzy stoją przed dylematem, rodzącym wiele niepokojów: nowa czy stara matura. Do tematu powrócimy. Telefon (71) 354 83 95, adres internetowy: biurowpawmaturzysty@o2.pl

Polkowice

Będą umowy

Monika Szatkowska

Są młodzi, pełni entuzjazmu i chętnie podejmują się trudnych inicjatyw. Mowa oczywiście o młodzieżowych radnych.

Kolejna sesja Młodzieżowej Rady Miasta rozpoczęła się od pożegnania Krzysztofa Kaczanowskiego, który z racji wieku nie może być już młodzieżowym radnym. Radni przybliżali temat wolontariatu.

Już na początku przyszłego roku zostaną podpisane pierwsze umowy z wolontariuszami. Inicjatorem tego przedsięwzięcia jest Robert Bęben, członek Stowarzyszenia Forum Jedności. Zebrani poruszyli również temat przyszłorocznych wyborów do Młodzieżowej Rady Miejskiej.

Polkowice

Przebadane szynki

Monika Szatkowska

Szynki, nadziewane rolady, tatar, ulubione potrawy większości Polaków. Czy zdajemy sobie sprawę, że kupując tańsze mięso nieznanego pochodzenia, narażamy siebie i bliskich na śmiertelną chorobę?

Krzysztof Kiernożycki, powiatowy lekarz weterynarii w Polkowicach, przypomina o obowiązkowym badaniu mięsa zwierząt rzeźnych, a zwłaszcza świń i dzików dla własnego użytku. Rolnikom hodującym świnie dla siebie i myśliwym odstrzelającym dziki nie wolno sprzedawać ich mięsa osobom trzecim. Mogą jedynie spożyć je we własnym zakresie. – Mięso to musi być przebadane przez lekarza weterynarii, w szczególności na obecność włośnicy – wyjaśnia Krzysztof Kiernożycki. – Włośnica jest chorobą wywołaną przez mikroskopijnej wielkości nicienie, które najczęściej w formie otorbionych larw znajdują się w mięśniach zarażonych zwierząt. Przebieg choroby u czło-

wieka zależy od intensywności inwazji nicienia. Objawy podobne są do występujących przy stanach alergicznych i grypie. Kończy się jednak śmiercią.

Dlatego przestrzegam przed nabywaniem mięsa niewiadomego pochodzenia, bo potrawy przygotowywane na świąteczny stół mogą stać się przyczyną śmierci – wyjaśnia lekarz.

– Jeżeli jesteście już przy potrawach świątecznych, warto parę słów powiedzieć o higienie przy przygotowywaniu posiłków. Bardzo ważne jest mycie skorupki jaj drobiowych przed dodaniem ich do pożywienia – mówi Krzysztof Kiernożycki. – Pamiętajmy o tym, że salmonella znajduje się w przewodzie pokarmowym zwierząt, między innymi drobiu. A to czy się nią zaradzimy, czy nie, zależy od higieny przy wykonywaniu dań – kończy.



Gazeta

Świąteczna

RADIO **FM**
WROCLAW
102,3 FM



Chocianów, Gaworzyce, Grębocice, Jerzmanowa, Pęcław, Polkowice, Przemków, Radwanice



Kim był Święty Mikołaj
przeczytacie w tekście
Adrianny Jakubowskiej
NA STR. 7



Jak spędza święta
nasz znajomy zespół
„Dawidenka”? Píše
Sabina Lipiec.

NA STR. 14



Największe wydarze-
nia sportowe tego ro-
ku przypomina Anna
Osadczyk

NA STR. 16

Wigilia w świadomości ludowej była próbą powrotu do raju, gdzie nie znano śmierci ani wrogości. Uczta wigilijna odzwierciedla powszechne pojednanie – żywych i umarłych, ludzi i zwierząt. W noc wigilijną ulegają zawieszaniu prawa przyrody: według wierzeń ludowych, mimo mrozu za oknem, w sadach zakwitają drzewa, woda w rzekach i strumieniach przemienia się w wino, a zwierzęta mówią ludzkim głosem.

Uważano, że przebieg dnia i nocy wigilijnej ma zasadniczy wpływ na nadchodzący nowy rok. Dlatego, aby mieć przez cały przyszły rok dobre samopoczucie i energię, należało wstać wcześniej i umyć się w miednicy, do której wrzucano monetę – "żeby się pieniądze człowieka trzymały". Niewskazane było kładzenie się do łóżka w ciągu dnia, bo to mogło "przyciągnąć" choroby. Uważano również, że w ten wieczór nie powinno się niczego pożyczać sąsiadom, żeby samemu w nadchodzącym roku nie narazić się na straty. Dawniej na Mazurach i Pomorzu odbywały się przed południem połowy ryb, a w całej Polsce polowania, nie tyle w celu uzupełnienia spiżarni, ile dla magicznego zapewnienia sobie smacznego i obfitego pożywienia aż do następnej Wigilii.

Tęgo dnia wymierzano swoim pociechom także niezbyt dotkliwe kary cielesne, co oznaczało, że ta sprawdzona od pokoleń metoda wychowawcza będzie stosowana także w nadchodzącym roku. Unikano kłótni i zwad, przeciwnie – starano się okazywać życzliwość, zapomnieć o urazach, tak wobec rodziny, jak i sąsiadów. W domach na wsi stawiano w kątach izby snopy zbóż. Na stole, pod obrusem, leżało siano i zawsze była gałązka świerku, który symbolizuje życie, zdrowie, ra-

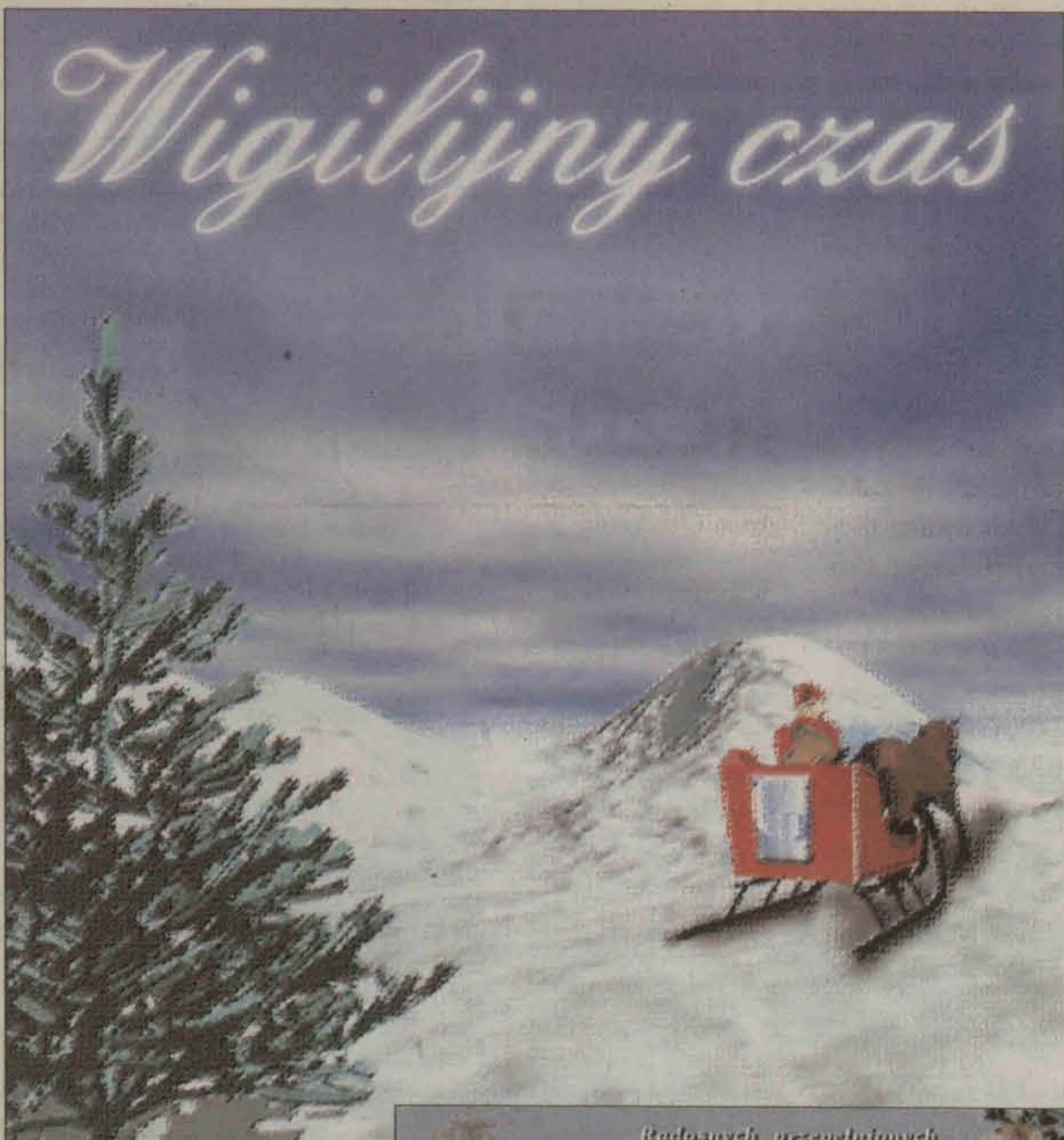
dość oraz pomyślną vegetację roślin.

Najważniejszym wydarzeniem Wigilii była i jest uroczysta wieczerza przy wspólnym stole. Do kolacji zasiadało się zazwyczaj z chwilą ukazania się na niebie pierwszej gwiazdy, symbolizującej Gwiazdę Betlejemską. Na

du na zimowe przesilenie – znalazł odbicie w przepowiadaniu pogody. Gwieździste niebo w noc wigilijną zapowiadało rok pogodny i urodzajny, pochmurne zaś – pogodę słotną. Z Wigilią wiązały się również wróżby dotyczące zdrowia i życia oraz perspektyw matrymonialnych.

W wiele z tych starych przesądów my również wierzymy i do dziś staramy się ich przestrzegać w tę piękną i jedyną w roku noc. Niestety, coraz częściej zapominamy o tradycjach i przesądach, w które czasami warto uwierzyć, bo... mogą się spełnić.

Jolanta Ozdoba



Wigilijny czas

Itudobnych, przepelnionych
miłością i spokojem

Świąt Bożego Narodzenia
a także
Szczęśliwego Nowego Roku

Oby przyniósł spełniając
marzeń, dał nam wszystkim
nadsieję i sukcesy

Baronowa Emila Polkowice
Emilian Stańczyk

Przewodniczący Rady Miejskiej
Ireneusz Traczyk

stole znajdowały się posiłki postne, składające się z kilku dań, najczęściej było ich dwanaście, co symbolizowało dwunastu apostołów lub ilość miesięcy w roku. Przy stole zawsze pozostawione było jedno miejsce wolne przeznaczone dla dusz zmarłych członków rodziny lub niespodziewanego gościa.

Przełomowy charakter świąt Bożego Narodzenia – ze wzglę-



☀️ Koreański - Sung Tan Chuk Ha; Armeński - Shenoraavor NorDari yev Pari Gaghand; Rosyjski - Pozdrevlyayu s prazdnikom Rozhdestva i s Novim Godom;

Czas radości i pojednania

Święta Bożego Narodzenia są najbardziej oczekiwanymi świętami przez większość Polaków. Spędzamy je najczęściej z najbliższymi przy suto zastawionym stole, dzieląc się opłatkiem i śpiewając wspólnie kolędy. Jest to czas radości i pojednania. Gdy nadchodzi oczekiwany wieczór, wyglądamy pierwszej gwiazdki i zasiadamy do wspólnej kolacji. Zapytaliśmy znanych mieszkańców powiatu polkowickiego, jak spędzą tegoroczne święta?

Wacław Kluska,

prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Miejskiej w Polkowicach



– Święta Bożego Narodzenia spędzam zawsze w gronie najbliższej rodziny. Nigdzie nie wyjeżdżam. Zawsze mamy tradycyjne dwanaście potraw na stole. Ja najbardziej lubię zupę owocową, grzyby i oczywiście karpia.

Mimo że święta spędzam w domu, zawsze jestem pod telefonem. W przypadku jakiegokolwiek zdarzenia jestem do dyspozycji mieszkańców Polkowic.

Emilian Stańczyszyn,

burmistrz Gminy Polkowice



– Święta Bożego Narodzenia spędzam w domu. Przez cały rok jestem zapracowany, a święta są dla mnie okazją do spędzenia czasu z najbliższymi. Na stole znajdują się moje ulubione pierogi i kutia. Wyjątkowo w tym roku również w sylwestra będę się bawił w domu.

Grzegorz Przybecki,

wicestarosta powiatu polkowickiego



– Święta spędzam tradycyjnie z rodziną. Ponieważ zarówno moi rodzice, jak i rodzice żony, mieszkają w Polkowicach, więc jak co roku odwiedzamy jednych i drugich. Moim ulubionym daniem są pierogi z kapustą i grzybami. Najbardziej z tych świąt cieszą się moje dzieci, które jako pierwsze biegną pod choinkę szukać prezentów.

Marek Tramś,

starosta powiatu polkowickiego



– Święta spędzam bardzo tradycyjnie w gronie najbliższej rodziny. Prawdopodobnie wigilię spędzę w domu, pierwszy dzień świąt w Zielonej Górze u moich rodziców, a drugi dzień świąt u rodziców małżonki. Ze świątecznych potraw najbardziej smakuje mi karp w galarecie, którego chętnie sam przygotowuję.

Marek Sadowski,

przewodniczący Związku Gmin Zagłębia Miedziowego w Polkowicach



– Święta spędzam tradycyjnie, dwanaście potraw, dodatkowe nakrycie przy stole i opłatek. A ponieważ jestem bardzo zapracowany, w końcu uda mi się odpocząć. Nie mam zamiaru nigdzie wyjeżdżać, chcę spędzić te dni w domu z najbliższymi.

Zdzisław Starzyński,

prezes Polkowickiego TBS



– Święta spędzam zawsze z najbliższymi. Rodzinna tradycja nakazuje nam spędzać je w domu. Będzie tradycyjnie opłatek, dodatkowe nakrycie na stole i dwanaście potraw. Będą pierogi z kapustą i grzybami, barszcz z uszkami, kutia i karp w galarecie.

Mariola Kośmider,

prezes Polkowickiego Centrum Usług Medycznych



– Wigilię spędzam zawsze z najbliższymi. Natomiast pierwszego dnia świąt jedziemy co roku do mojej mamy. Oczywiście całą rodziną wybieramy się na pasterkę. Przy stole śpiewamy kolędy, a do moich ulubionych dań należą barszcz z uszkami, karp w galarecie i kutia. Drugi dzień świąt spędzam w Polkowicach ze znajomymi i przyjaciółmi.

Mirosława Stępiak,

radna, wicedyrektor Szkoły Podstawowej w Grębocicach



– Najmilej wspominam święta z dzieciństwa. W domu pachniało pieczonym ciastem oraz choinką, na której wisiały ciastka, cukierki i jabłka. Zamiast lampek przyczepione były świece. Wspólnie z rodzeństwem robiliśmy mnóstwo łańcuchów na choinkę. Pod poduszką znajdowaliśmy papierowe torby z pomarańczami, czekoladą, które w tamtych czasach były prawdziwym rarytasem.

Stanisława Bocian,

wiceburmistrz Gminy Polkowice



– Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok spędzam zawsze w gronie najbliższych. Jest to okres, kiedy mogę więcej czasu poświęcić rodzinie. Co roku wspólnie z córkami przygotowuję kolację wigilijną. Tradycyjną potrawą na naszym stole jest kutia, ale znajdują się również pierogi z kapustą i grzybkami, barszcz z uszkami i oczywiście karp.

Ireneusz Traczyk,

prezes Spółdzielni Mieszkaniowej "Cuprum" w Polkowicach



– Jak większość Polaków, święta spędzam z rodziną w domu. Tradycyjnie jest wigilijna kolacja i pasterka. Jestem smakoszem ryb, dlatego zawsze na stole musi być karp smażony i w galarecie. Poza tym tradycyjnie zupa z pieczarek, pierogi z kapustą i grzybami oraz kompot z suszonych owoców.

Małgorzata Kubik - Fercho,

lekarz rodzinny w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej "LANCET" w Grębocicach



– Zawsze spędzam Wigilię z rodziną i znajomymi. Jest to jeden z nielicznych dni w roku, kiedy możemy się spotkać wszyscy razem. Tradycyjnie jest biały obrus, siano pod stołem, życzenia i łamanie się opłatkiem oraz wieczorna składająca się z 12 potraw. Co roku przyrządzamy coś innego na wigilijny stół. Jednak zawsze musi być karp, mimo że osobiście wolę śledzia.

Barbara Langner,

kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Grębocicach



– Święta Bożego Narodzenia są dla mnie szczególnie ważne. Zawsze spędzam je w rodzinnym gronie. Co roku jest przepiękna żywa choinka, którą ubiera mój syn. Tradycyjnie pod stołem przykrytym białym obrusem jest siano i na stole dodatkowe jedno nakrycie. Z 12 tradycyjnych wigilijnych potraw obowiązkowo jest barszcz z uszkami przyrządzony w dniu wigilii oraz karp.

Kolumnę przygotowały
Monika Szatkowska i Izabela Pakiet

☞ Kurdyjski - Seva piroz sahibe u sersala te piroz be; Bretoński - Nedeleg laouen na bloav ezh mat; Chorwacki - Sretan Bozice

Waszym zdaniem

Wioletta Jastrzębska

Dzisiaj o spostrzeżeniach czytelników dotyczących naszego miasta.

- Kiedy robiłam zakupy w Miedziaku, nie zawsze byłam zadowolona z obsługi tego sklepu. Od niedawna zauważyłam radykalną zmianę w podejściu do klientów przez obsługujące tam panie. Zostałam stałą klientką tego sklepu i jestem bardzo zadowolona. Taka zmiana być może jest spowodowana także zbliżającymi się świętami, w sklepie zrobiło się świątecznie i bardzo ładnie. Mam nadzieję,

że taka miła obsługa będzie zawsze - mówi Krystyna Ziemiańska.

- Jestem starszą osobą i kiedy przechodzę przez miasto, jestem zachwycona tymi wszystkim ozdobami świątecznymi, które są zawieszane na lampach i dookoła urzędu. Teraz czuję atmosferę zbliżających się świąt. Wychożąc na spacer z wnuczkami, cieszymy się widząc takie śliczne rzeczy wokół. Kiedy

da święta - mówi Danuta Jaworska.

- Chciałbym zauważyć, że w Polkowicach ostatnio zaczynają się pojawiać różne nowe restauracje. To bardzo dobrze, bo takich rodzinnych restauracji zaczynało brakować w naszym mieście. Teraz jest gdzie wyjść z rodziną i przyjaciółmi - chwali Jarosław Podchański.

- Ostatnio coraz większą uwagę zwracam na architekturę Polkowic. Myślę, że to za sprawą moich znajomych, którzy są gośćmi

naszego miasta i zauważyli te ogromne zmiany, które zaszły u nas w ostatnich latach.

Szczególnie imponują nowe osiedla, które powstały całkiem niedawno. Są nowoczesne i praktyczne. Także do takich miejsc należy ulica Ociosowa. Jest tam duża i ciekawa fontanna. W lecie dzieci mają się gdzie chlapać. Mój syn sam się tam bawi. Myślę, że takie właśnie miejsca są bardzo potrzebne. Podoba mi się również nasz nowy targ. Będzie na pewno bardzo praktyczny - mówi Walde-

mar Chrząszcz.

- Jestem pod wrażeniem imprezy, którą zorganizował Polkowicki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji. To była mikołajkowa zabawa dla dzieci. Impreza, według mnie, była bardzo dobrze przygotowana. Dzieci bawiły się wyśmienicie. Moje pociechy były zachwycone występem zespołu, który grał specjalnie dla nich. Rodzice także bawili się dobrze. Więcej takich imprez powinno być w naszym mieście, a dzieci i młodzież na pewno nie będą narzekać na nudę - mówi Dorota Ambrozik.

Koniec pierwszego roku nowego tysiąclecia. Jak oceniacie ten rok?

Anna Szczepaniak, Polkowice



- Ten rok różnił się bardzo od innych. Praca, szkoła, dom. Czas spędzony w szkole i w pracy mija szybko, dlatego nawet nie zwróciłam uwagi, jak błyskawicznie minął rok 2001. Mam nadzieję, że w przyszłym będę mogła sobie pozwolić na wyjazd na wakacje, bo w tym roku nie miałam okazji odpocząć poza Polkowicami.

Daniel Szurka, Słubice



- Ten rok nie różnił się wiele od poprzedniego. Jednym z plusów tego roku jest to, że zakończyłem studia i rozpocząłem kolejny kierunek. W każdym roku są lepsze i gorsze dni, ale nie należy narzekać na przeszłość, trzeba mieć nadzieję, że przyszłość będzie lepsza.

Emilia Fuksa, Sieroszowice



- Jestem zadowolona z minionego roku, mimo że przez ten czas nie wydarzyło się nic ważnego w moim życiu, był on podobny do poprzedniego. Za to w nadchodzącym roku chciałabym coś zmienić, konkretnie chciałabym kupić dom i powiększyć rodzinę.

Jadwiga Kupnicka, Gaworzyce



- Mijający rok upłynął mi bez większych niespodzianek i generalnie był udany. Zawsze dopatruję się w tym, co było, czegoś dobrego. Jeżeli analizuję miniony czas, to głównie po to, by nie popełniać tych samych błędów.

Ciekawy człowiek



Po długich latach błogosławionych rządów Święty zmarł 6 grudnia (choć dokładny rok jego śmierci nie jest znany, to prawdopodobna data tego smutnego wydarzenia przypada około roku 350). Jego ciało zostało pochowane z czcią w Mirze. Tam też jego szczątki spoczywały do roku 1087, a 9 maja tego samego roku przewiezione zostały do miasta Bari. Dwa razy w roku w mieście tym urządzone są uroczystości ku czci Świętego Mikołaja: 9 maja i 6 grudnia.

Św. Mikołaj odbiera cześć od marynarzy, rybaków, dzieci, więźniów i piekarzy. Jest czczony również jako opiekun pasterzy, chroniący trzody przed drapieżnikami. Dlatego w wigilię dnia święta Mikołaja, czyli 5 grudnia, pasterze pościli, a w samo święto zamawiali nabożeństwa o opiekę nad zwierzętami domowymi.

W Polsce kult Świętego Mikołaja był kiedyś bardzo popularny. Do dziś w naszym kraju jest aż 327 kościołów pod jego wezwaniem. Wielu znamienitych Polaków nosi imię Mikołaj. Również w Polsce istnieje wiele miejscowości, które od imienia Mikołaja zapożyczyły swoją nazwę.

Jak na całym świecie, również w Polsce, rozpowszechnił się zwyczaj obdarowywania dzieci prezentami właśnie 6 grudnia.

Adrianna Jakubowska

ZADZWOŃ DO NAS

Coś cię denerwuje, niepokoi,

cięży, chcesz się podzielić

swoją opinią? Dzwoni do nas

od poniedziałku do piątku

10.00 - 12.00

nasz telefon: 749 60 03

reklama: 0 609 504 825

E-mail: gazeta@ug.polkowice.pl



W NUMERZE NOWOROCZNYM PRZECZYTAJ:

• podsumowanie roku przez burmistrza Polkowic,

• podsumowanie roku w powiecie,

• jaki był ten rok dla gmin powiatu polkowickiego.

Gazeta Polkowicka, tygodnik Powiatu Polkowickiego, adres 59-100 Polkowice, Rynek 19 (pokój 10), tel/fax. 749 60 03, 749 60 00, 0609 504 825, e-mail: gazeta@ug.polkowice.pl

Redaguje zespół:
Daria Berezowska (Adrianna Jakubowska (Redakcja), Wioletta Jastrzębska (ogłoszenia), Katarzyna Kaczmarek (korekta), Sabina Łajka (Gaworzyce), Anna Osadczuk (sekretarz redakcji), Jolanta Ozdoba, Izabela Pakiet (Grębocice), Monika Szatkowska, Grzegorz Szczepaniak (redaktor naczelny), Bernard Wybierała (redaktor techniczny, DTP), Rafał Podstawka (DTP)

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Wydawca: Urząd Gminy Polkowice www.ug.polkowice.pl. Projekt Graficzny: Studio Usług Mediów Legnica. Druk: Polska Presse Sp. z o.o. ul. Kolejowa 7, 55-075 Bielany Wrocławskie

Zakochana w Polsce

O powrotach do kraju i rodzinnej tradycji z Ireną Jarocką, piosenkarką i aktorką, rozmawia Adrianna Jakubowska.



Irena Jarocka

– Śpiewała pani w wielu krajach, jaka jest tam publiczność?

– Polonia bardzo często wzruszała się przy moich piosenkach, bawi się wspólnie, tak jak publiczność w Polsce. Dobrze jest tam wracać, bo moje piosenki nabierają wspólnie patynki, która połączona jest ze wspomnieniami z młodości. Dla publiczności amerykańskiej – fantastycznej, niezwykle otwartej i ciepłej – światowe standardy śpiewam w ośmiu językach. Reakcje są tak spontaniczne, że człowiek może uwierzyć, iż jest naj-

wspanialszym piosenkarzem na świecie.

– Które z piosenek są pani najbliższe?

– Chyba każda ostatnia. Do starszych piosenek mam sentyment, ponieważ zawsze kojarzą mi się z pewnymi momentami w moim życiu, ale w nowych piosenkach odkrywam siebie na nowo i to jest fantastyczne.

– W filmie "Czterdziestolatek" Jerzego Gruzego zagrała pani rywalkę żony głównego bohatera. Jak pani ocenia występ w tym filmie?

– Była to fantastyczna przygoda, która pomogła mi odkryć się dla piosenki aktorskiej i kabaretowej, po prostu uwierzyłam w siebie. Po tym filmie zaczęłam śpiewać więcej piosenek o "głębszej" treści. Praca nad filmem to nie była jedyna przygoda z aktorstwem. We wrześniu ubie-

głego roku zagrałam w Nowym Teatrze Polskim w Waszyngtonie w dwuosobowej sztuce Mrożka pt. "Piękny widok". Recenzje były znakomite, lecz mam zbyt mało czasu, by bardziej poświęcić się sztuce teatralnej. Może kiedyś, w przyszłości...

– Jest pani aktorką i piosenkarką, co lubi pani bardziej?

– Bardziej lubię śpiewanie. Wszystko robię po to, by wzbogacić moją interpretację, mnie samą.

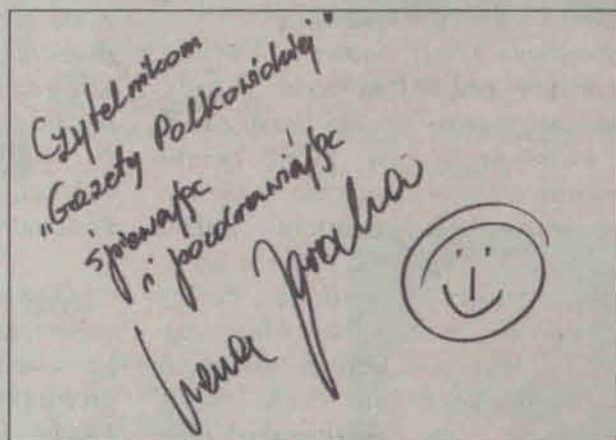
– Swoje życie dzieli pani między pobyty w Stanach, gdzie ma swój dom, oraz w Polsce. Jaki to ma wpływ na pani rodzinę i pracę?

– Przyzwyczaiłam się do częstych podróży, mają również. On wie, że jestem szczęśliwa wtedy, gdy śpiewam i koncertuję. Jednak zawsze dom i rodzina są dla mnie na pierwszym miejscu. Jeżeli chodzi o wy-

jazd z Polski, to na początku bardzo tęskniłam. Teraz już mniej, ponieważ częściej przyjeżdżam do kraju i widzę, że nadal mam ogromną publiczność; ludzie na mnie czekają, więc tu wracam. Jakos

jest zakochana w Polsce. Rozpoczęła studia w Stanach, ale może kiedyś tu przyjedzie.

– W pani życiu było już mnóstwo różnych doświadczeń. Czy zamierza pani przenieść to na papier?



próbuję dzielić ten czas, chociaż jest to trudne, bo nie można być jednocześnie w dwóch miejscach. Jak jestem tu, wówczas tęsknię za moim domem, ciepłymi i bezpiecznym miejscem. Natomiast moja

– Tak. Książka jest już prawie skończona, a nosi tytuł "Piosenka o mnie samej". Jest ona o tworzeniu ostatniej płyty, jak również o moich odczuciach związanych z powrotem do Polski po tylu latach nieobec-

ności na rynku, gdzie zupełnie inne pokolenie władało sceną. Ponieważ piosenka "środka" wraca, więc myślę, że i dla mnie znajdzie się miejsce.

– Najbliższe plany zawodowe?

– Przygotowuję nową płytę nieco inną od dotychczasowych, na której znajdą się piosenki w stylu dance pop, a nie śpiewałam ich do tej pory. Jednak wszystkie są stonowane i uważam, że bardzo fajne. Znajdą się również piękne ballady i piosenki romantyczne, zmuszające do refleksji.

– Jak pani spędzi tegoroczne Święta Bożego Narodzenia?

– Wyjątkowo w Polsce. Przyjedziemy z całą rodziną do rodziców męża, do Morąga. Bardzo się z tego cieszę, ponieważ już dawno razem nie spędziliśmy Świąt Bożego Narodzenia.

– Czy spędza pani te święta tradycyjnie?

– Jak najbardziej. Również i w Stanach staram się, by było tradycyjnie ze względu na naszą córkę. Ona jest zakochana w Polsce i chce, by tradycje polskie wniosła kiedyś do swojej rodziny.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozporządzenie Nr 62 Wojewody Dolnośląskiego z dnia 29 listopada 2001 r.

w sprawie ograniczeń w używaniu materiałów pirotechnicznych

Na podstawie art. 40 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o administracji rządowej w województwie (Dz.U. z 2001 r. Nr 80, poz. 872) zarządza się, co następuje:

1

Na terenie województwa dolnośląskiego zabrania się używania materiałów pirotechnicznych w miejscach publicznych i innych miejscach gdzie może to spowodować zagrożenie życia i zdrowia ludzi.

2

Ograniczenie używania materiałów pirotechnicznych nie dotyczy sytuacji, w których użycie tych materiałów ma nastąpić w uzgodnieniu z właściwymi organami Państwowej Straży Pożarnej.

3

Osoby naruszające postanowienia par. 1 niniejszego rozporządzenia podlegają karze grzywny wymierzonej w trybie i na zasadach określonych w prawie o wykroczeniach.

4

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w środkach masowego przekazu i obowiązuje do dnia 17 lutego 2002 r. oraz podlega publikacji w dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego.

WOJEWODA DOLNOŚLĄSKI
Ryszard Nawrat

ZARZĄD GMINY W GRĘBOCICACH

poszukuje chętnych do najmu pomieszczenia (kompletnie wyposażonego) w Punkcie Lekarskim, w Szymocinie na prowadzenie gabinetu stomatologicznego (w ramach zawartego kontraktu z Kasą Chorych), celem świadczenia usług stomatologicznych. Istnieje możliwość przydziału lokalu mieszkalnego.

Osoby zainteresowane proszone są o kontakt nr tel. 831-55-01 wew. 41

Najserdeczniejsze życzenia
zdrowych i radosnych

ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

oraz pomyślności i sukcesów

W NOWYM ROKU 2002

wszystkim mieszkańcom gminy Gaworzycy

życzą

Wójt Gminy Gaworzycy
Zygmunt Badecki

Przewodniczący Rady Gminy
Grzegorz Pluciennik

Z okazji

ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

oraz zbliżającego się

NOWEGO ROKU

życzymy

ciepłych, radosnych i spokojnych Świąt oraz wielu sukcesów w życiu osobistym w nadchodzącym nowym 2002 roku życzą

Wójt Gminy
Radwanice
Sabina Zawis

Przewodniczący
Rady Gminy
Ewa Flak

Wszystkim,
którzy fizycznie i moralnie wspierali straż pożarną w trudnym roku 2001 serdeczne podziękowania oraz życzenia pomyślności składa:

Grzegorz Kasperek,
rzecznik prasowy
KP PSP w Polkowicach

URZĄD GMINY
POLKOWICE INFORMUJE, ŻE
24 grudnia 2001 r.
jest dniem wolnym

dla Urzędu Gminy Polkowice w zamian za przepracowany dzień 17 listopada 2001 r.
31 grudnia 2001 r.
także jest dniem wolnym dla Urzędu Gminy Polkowice w zamian za przepracowany dzień 08 grudnia 2001 r.

AQUA HOTEL



MICHAŁ KRYSZTOF – lat 29, absolwent wydziału Turystyki i Rekreacji poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego oraz Politechniki Zielonogórskiej, gdzie ukończył podyplomowe studia na kierunku zarządzanie przedsiębiorstwem.

Z turystyką i hotelarstwem związany jest już od 10 lat. Podróże od zawsze były jego pasją, stąd pomysł na kształcenie się w tym kierunku.

Swoją karierę zawodową rozpoczynał w 1993 roku, tworząc samodzielnie biuro turystyczne spółki "Interferie" w Głogowie. Potem przez ponad 4 lata pracował na różnych stanowiskach m.in.: specjalisty ds. turystyki i marketingu w zarządzie spółki w Lubinie, organizując wypoczynek dzieci i młodzieży, również w charakterze recepcjonisty w kilku hotelach spółki. Odbił staże w kilku renomowanych hotelach m.in.: w szczecińskim "Radisson SAS" czy znanym "Amber Balticu" w Międzyzdrojach. Po ukończeniu studiów otrzymał posadę w Wydziale Rozwoju Gospodarczego i Promocji Urzędu Gminy Polkowice. Podczas ponad 3-letniej pracy pełnił kolejno funkcje: inspektora ds. promocji, rzecznika prasowego Burmistrza Gminy Polkowice i kierownika działu promocji. Pan Michał od stycznia 2000 roku pełni również funkcję pełnomocnika zarządu gminy Polkowice ds. turystyki w Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej, w której to organizacji jest członkiem zarządu i skarbnikiem – odpowiedzialnym za politykę finansową organizacji. Jest również członkiem

komisji Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Polkowicach. Był inicjatorem powstania w naszym mieście Centrum Informacji Turystycznej, w którym do dziś sprawuje funkcję szefa – koordynatora. Po prawie 4 – latach pracy w Urzędzie Gminy powrócił do hotelarstwa i turystyki, pełniąc od 2 miesięcy w Aqua Hotelu funkcję kierownika zespołu hotelu.

Do jego zadań należy m.in: tworzenie przyjaznego wizerunku hotelu i spółki w oczach gości oraz współpraca z firmami szkoleniowymi i biurami podróży w organizacji imprez szkoleniowych, konferencji czy prestiżowych uroczystości.

Prywatnie pan Michał bardzo systematycznie dba o kondycję fizyczną i atrakcyjny wygląd. Jest aktywnym pilotem wycieczek zagranicznych, zawodowym masażystą, ratownikiem WOPR, finalistą tegorocznego konkursu "Mister of Poland", dobrze włada językiem niemieckim, a jego hobby to: turystyka i podróże, surfing, literatura popularno – naukowa. Czas wolny najbardziej lubi spędzać w klubie fitness, na długich rozmowach z przyjaciółmi czy tańcząc w dobrych lokalach.

Pan Michał ma dwa marzenia: prywatne – być kiedyś szczęśliwym mężem i ojcem, a zawodowo – szefem personalnym dużej firmy turystycznej. Jego dewiza brzmi: "Być dla swoich podwładnych najpierw człowiekiem, a dopiero potem szefem" i odwiedzić "raj na ziemi" – wyspę Arubę na Pacyfiku.

Jak to drzewiej bywało, czyli święta po staropolsku

Sabina Lipiec

W dawnej Polsce ze świętami łączyło się wiele tradycyjnych zwyczajów i rozmaitych przesądów. Bogata obrzędowość świąt Bożego Narodzenia wchłonęła wiele przedchrześcijańskich rytuałów, obyczajów, wierzeń, a nawet zabiegów magicznych.

Magia świąt

Dawniej wigilia nie była jedynie okazją do jedzenia i picia. Była dniem pełnym różnorodnych znaczeń. Zawsze miała coś z wielkiego widowiska, które zaczynało się już o świcie "niezbyt wesołej porze, gdy koguty przypominają sobie dopiero o paniu, a kończyła nocą pasterką w kościele.

Kto w tym dniu zerwał się z łóżka wczesną porą, ten przez cały rok podobno nie miał problemów ze wstawaniem. Rano gospodarz wyruszał do lasu po drzewko. W tym dniu nie traktowano tego jak kradzieży.

Od przebiegu wigilii miał zależeć cały nadchodzący rok. Pannę, która tarła w tym dniu mak, czekać miało rychle zamążpójście. Chłop, który przezornie z rana wybrał się wtedy do karczmy i chlapanął okowity, nie musiał się martwić, że w przyszłości grozi mu przymusowa abstynencja. Komu udało się podkraść coś sąsiadowi, cieszył się, że teraz wszelkie dobro będzie mu lgnęło do rąk. Oddawał to oczywiście właścicielowi za symboliczny "okup". Niektórzy gospodarze odnajdowali wozy lub brony na dachu chałupy.

Nie wolno było w tym dniu prząść, tkąć, szyć. Niewiastom, które tego nie zaniechały, mógł ukazać się demon.

Wierzono, że w tym dniu niebo się otwiera, zakwita nie tylko kwiat paproci, ale także inne kwiaty i drzewa.

By nie zabrakło jadła i napoju

Pierwsza gwiazda gromadziła wszystkich przy stole. Kończyła się całodzienna głodówka, łago-

dzona śledziem z wody i czasem jakimś trunkiem w karczmie. Wieczereż inaugurowała okolicznościowa modlitwa leciwej i znacznej osoby.

Jeśli tylko pozwalały na to warunki, święta obchodzono wesoło i syto we wszystkich środowiskach społecznych. Chyba największym przysmakiem w tym czasie były rozmaicie przyprawione ryby i grzyby, placki na miodzie, słodycze, trunki.

W dawnej Polsce wierzono, że jeżeli przy stole zasiądzie nieparzysta liczba osób, ostatnia z nich rychło umrze.

W przypadku ilości potraw kierowano się odmienną regułą. Magnaci fundowali sobie jedenaście potraw, szlachta dziewięć, wieś pilnowała siedmiu. Na wiejskich stołach królowały: barszcz z grzybami, kapusta z grochem, kluski z makiem, rzepa suszona lub gotowana, polewka z suszonych owoców. Prawie zawsze musiała być zupa z nasion konopi oraz strucla i ryby.

Strucla z makiem przybierała czasem niemałe rozmiary. W 1732 roku Warszawa podziwiała dzieło niesione na ramionach przez dwóch piekarzyków. Nieraz strucla ledwo mieściła się w saniach.

W wigilię należało dużo jeść, by głód nie doskwierał w nadchodzącym roku. Nie wolno było odkładać łyżki dla odpocznienia, bo ten, kto to uczynił, mógł nie doczekać roku. Gdy kto skończył, trzymał łyżkę w zębach. Miało to ponoć chronić przed bólem zębów.

Często wolne miejsce zostawiano dla zmarłych. Dmuchano na ławy, by nie usiaść na duszyczce. Dla zmarłych odkładano też po troszkę z każdej potrawy.

Żeby się darzyło

W tym dniu panowały rozmaite wróżby. Ciskano ziarno o powalę, żeby był urodzaj. Panny i kawalerowie ciągnęli żdźbła słomy lub siana spod obrusa. Zielone żdźbło oznaczało ślub w karnawale, zwiędłe – oczekiwanie, wyschłe – samotną przyszłość. Panny krzycząc wybiegały na dwór, by z psiej szczekani-ny poznać, z której strony przybędzie kawaler. Patrzono w niebo. Gdy było gwiazdziste, wnoszono, że kury będą znosić jajka, a krowy dawać dużo mleka.

Zdrowie przez cały rok miała zapewnić kąpiel pod gołym niebem.

Zgodnie z tradycją inwentarzowi dawano opłatki, bydło karmiono potrawami pozostałymi z wigilii. Miało to ochronić zwierzyne przed urokami rzucanymi przez wiedźmy i guślarki.

W ten dzień zwierzęta miały mówić ludzkim głosem. Nikt jednak nie odważyłby się ich podsłuchiwać, bo mógłby to przypłacić śmiercią. Opowiadano, jak to kiedyś gospodarz wlał do żłobu i usłyszał "leż gospodarzu w żłobie, wkrótce będzie po tobie". Ponoć się to spełniło.

Niektórzy uważali, że mowę zwierząt mogli usłyszeć tylko bezgrzeszni. Dla nich też woda w studni miała przemieniać się w wino. Nie było chyba takowych, bo nie zanotowano przypadków, by ktoś słyszał i widział takie cuda. Zresztą – co bezgrzeszemu po winie w studni? Pewnie i tak by go nie skosztował...

Stoły okładano słomą i obwiązywano powrósłami. Po wieczery gospodarze rozbiegali się do koszu i bosy wybiegali do

sadu. Obwiązywali tymi powrósłami drzewa, "na urodzaj".

Czasem grozono drzewkom siekierką pytając "Będziesz rodziło?".

Zwyczaj przyozdabiania drzewka przywędrował do nas z Niemiec pod koniec 18. wieku. Wcześniej funkcje dekoracyjną pełniła podłazniczka, czyli jodelka zawieszona u powały wierzchołkiem w dół. Ozdabiano ją jabłkami, orzechami, "światami" z opłatka sklejonego śliną.

Figle i psoty

O północy wyruszano na pasterkę. Większość jej uczestników miała za sobą sporo wypitych trunków, więc nabożeństwo przebiegało w wesołym nastroju. Zdarzało się, że zszywano suknie niewiastom lub przyczepiano modlając się kobiecie spódnicę do kołnierza. Często nalewano też atramentu do kropielnicy. Naśladowano głosy ptaszków: ćwierkanie wróbli, świergot skowronka, gwizdy kosów. Wyto jak wilki, muczano jak krowy. Wybaczano wszystko, bo ta noc miała być radosna.

Święta, święta i po świętach

W dzień św. Szczepana (26 grudnia) sypano na pomyślność owsem na sumie. Czyniono tak na pamiątkę męczeńskiej śmierci św. Szczepana przez ukamienowanie.

W tym dniu zgadzano parobków do służby. Czekali na to po karczmach i zajazdach. Mówiono: "Na święty Szczepan każdy sobie pan".

W święta chodzono z turoniem i gwiazdą. Kole-dowanie było męską sprawą. Panowie grali także rolę kobiece. Gospodarz, którego nie odwiedzili kolednicy, poczytywał to za złą wróżbę.

Nowy rok bieży

został ubrany przez króla od stóp do głów.

Istniał zwyczaj, że aptekarze przysyłali dworom paczuski z czekoladkami i wodą kolońską.

W pierwszy dzień roku dawni Polacy witali się słowami "Bóg cię stykaj" (spotykaj). W tym dniu przypadali sobie do ramion i policzków z różnymi "żeby nam się".

Nowy Rok w dawnej Polsce to początek karnawału, balów, zabaw, uczt i nieodzwonnych kuligów. Ale o tym w następnym numerze.

Nie obchodzono hucznie, tak jak dziś, Sylwestra. Urządzano jednak pro-szone obiady i przyjęcia. Były salwy i wiwaty. Lano wosk i olów. Panny patrzyły w zwierciadło, w którym miał się ukazać przyszły mąż. Częściej jednak widywano w nim diabła zwabionego najprawdopodobniej tym, że niewiasty spoglądały w zwierciadła w stroju Ewy.

Pieczono z ciasta ptaszki i zwierzątka, które zawieszono u powały miały przynosić szczęście przez cały rok.

Dawano sobie kolędy, czyli prezenty. Kiedyś sławny Stańczyk zapytany, dlaczego nie raduje się z resztą dworu odrzekł: – "Dla mnie rok nie nowy, bo suknie mam stare". Przymówką zrobiła swoje. W kolędę

Przy tworzeniu tekstu skorzystaliśmy z następujących książek:

- Józef Szczypka, Kalendarz polski, IW PAX 1980

- Zbigniew Kuchowicz, Obyczaje staropolskie, WŁ 1975

- Renata Hryń - Kuśmerek, Zwyczaje, obrzędy, Rok polski, Pod-siedlik, Raniowski i spółka, 1998

UWAGA

Uśmiech

Bezpłatny przegląd zębów dzieci specjalnej troski i ich opiekunów

Prywatne Centrum Stomatologiczne

„Uśmiech“

w Polkowicach ul. Kominka 7
tel. 746 08 34

przeprowadza
bezpłatne przeglądy stanu zębów.

Patronat nad akcją:



Akcja będzie kontynuowana

W imieniu Rady i Zarządu Powiatu z okazji Świąt Bożego Narodzenia

życzą

Państwu aby świąteczny czas upłynął w szczęściu, radości i spokoju, aby spełniły się wszystkie życzenia wypowiedziane przy wigilijnym stole, a wartości płynące z istoty tych Świąt towarzyszyły nam w nowym, 2002 roku.

Starosta Polkowicki

Marek Trams

Wigilia dla ludzi...

Jolanta Ozdoba

Wigilia kojarzy nam się głównie z kolacją, opłatkiem, choinką, prezentami i rodziną. Ten właśnie magiczny wieczór, pełen pięknych zapachów wigilijnych potraw, opromienia radość i miłość, których to nie zawsze doświadczamy w zwykły dzień. Nie wszyscy jednak ten wieczór mogą spędzić w domu z rodziną. Są ludzie, którzy w tym czasie pracują, służą społeczeństwu. Im właśnie należą się ogromne podziękowania za to, że w ten szczególny wieczór dbają o nas i czuwają nad naszym bezpieczeństwem.



Sławomir Purzyński

Zawodowy żołnierz

W wojsku pan Sławomir służy od 5 lat. Do tej pory tylko raz był przy wigilijnym stole ze swoimi żołnierzami w czasie świąt Bożego Narodzenia.

Na pewno każdy z żołnierzy wolałby spędzić wigilię w domu w gronie najbliższej rodziny. Nie zawsze jest to jednak możliwe; część żołnierzy wyjeżdża do domu w święta, część w Nowy Rok. Kadra natomiast często musi być na miejscu nawet w tak uroczysty wieczór, jakim jest wigilia Bożego Narodzenia. – Staramy się stworzyć w jednostce jedną wielką rodzinę, szczególnie w wigilijny wieczór – mówi Sławomir Purzyński. – W Wigilię, podobnie jak w domu, siadamy przy wspólnym stole do uroczystej kolacji, dzielimy się opłatkiem, są życzenia i kolędy. Z żołnierzami zawsze jest dowódca, który ten wieczór spędza ze swoją "drugą rodziną" – ze swoim wojskiem.



Marek Malinowski

Kierownik pociągu

Pan Marek w PKP pracuje 21 lat. Zazwyczaj co piąty rok wieczór wigilijny spędza w rodzinnym gronie. Pozostałe, w pociągu, służąc podróży wyjeżdżającym do rodzin. – Większość podróży dociera do rodzin jeszcze przed Wigilią i praca w samą noc wigilijną jest dość spokojna – mówi Marek Malinowski. – Choć często pracuję w ten wieczór, to zawsze brakuje mi rodziny. Jestem domatorem i święta w gronie najbliższych są dla mnie bardzo ważne. Cóż, wybrałem jednak pracę, która wymaga czasami poświęcenia się. Jak wygląda Wigilia w pracy? Staramy się stworzyć ten świąteczny nastrój. W gronie kolegów składamy życzenia i dzielimy się opłatkiem, nie brakuje również wigilijnych potraw.

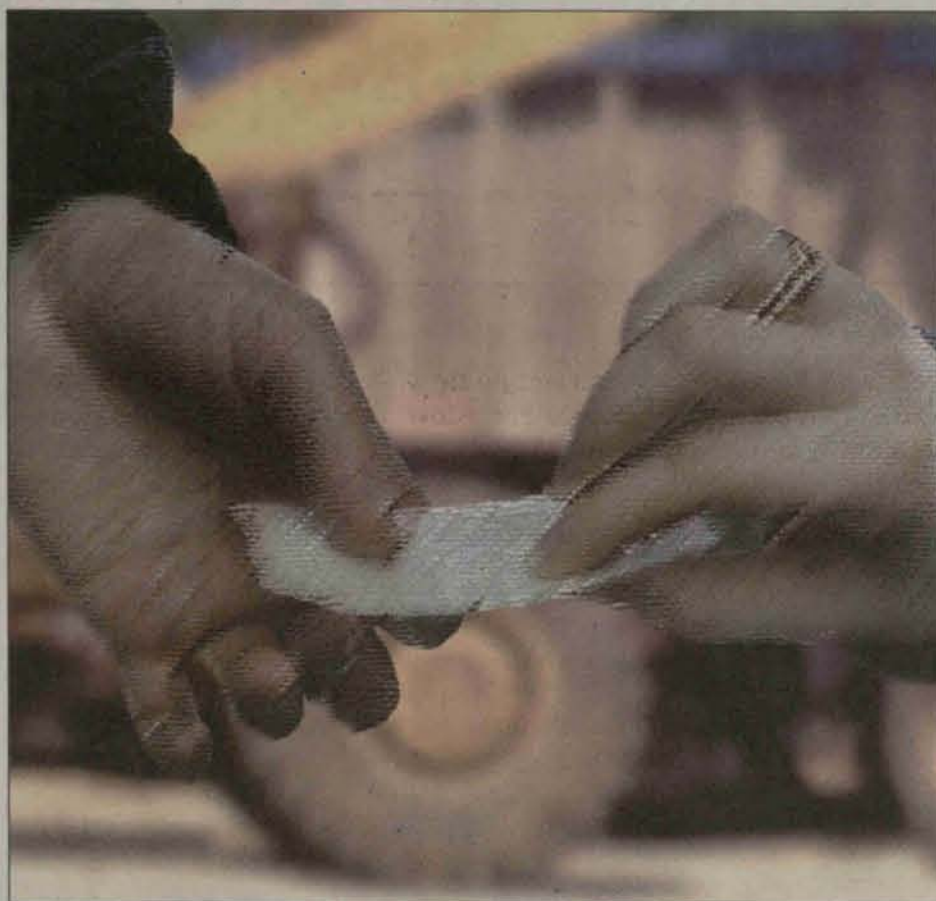


Wiesław Obacz

Policjant

W ciągu dziewięciu lat swojej służby w policji noc wigilijną spędził na posterunku cztery razy. Pomimo tego, że często było mu przykro opuszczać rodzinę w ten świąteczny wieczór, nie uważa, że czas spędzony na posterunku wtedy był stracony. – Nasza praca wymaga czasami poświęceń, nie wszyscy mogą odpoczywać w święta i spędzać czas w rodzinnym gronie – mówi Wiesław Obacz, naczelnik Sekcji Ruchu Drogowego KP Policji w Polkowicach.

– W noc wigilijną zazwyczaj służby są bardzo spokojne, odczuwa się w nich ten piękny świąteczny nastrój. Zdarzają się jednak sytuacje, w których musimy interweniować. Nie możemy sobie pozwolić na kolację wigilijną w gronie kolegów, bo większość służby spędzamy na drodze. W czasie przerwy jednak zawsze znajdziemy chwilę, aby połączyć się opłatkiem i skosztować choć wigilijnego ciasta.



Ireneusz Lenczuk

Pracownik stacji paliw

Czy dojechalibyśmy do celu naszym samochodem, gdyby nie stacje paliw? Pan Ireneusz jest pracownikiem stacji paliw od 6 lat, do tej pory w czasie wigilii był dwa razy w pracy. – W wigilijny wieczór jest bardzo spokojnie na drodze, tankują jedynie "spóźnialscy" lub przyjezdni – mówi pan Ireneusz. – W pracy nie odczuwa się atmosfery świąt. Jest opłatek, życzenia, ale brakuje rodziny, a rodzinie zapewne brakuje nas. Staramy się jednak pogodzić pracę z rodziną i zawsze znajdziemy choć pół godziny, aby spożyć wigilijne potrawy wspólnie z najbliższymi. Za zgodą szefów, zastępujemy się nawzajem w momencie, kiedy jeden z nas jedzie do domu połączyć się opłatkiem.



Maria Rogala

Lekarz internista

W pogotowiu ratunkowym pani Maria pracuje od pięciu lat, do tej pory noc wigilijną spędziła w pracy raz. W tym roku również pani doktor będzie dbała o nasze zdrowie w ten uroczysty wieczór. – W Wigilię nie mamy tyle pracy co w sylwestra, zdarza się, że musimy pojechać do osób z bólem brzucha, jednak poważniejsze interwencje zdarzają się rzadziej – powiedziała pani Maria Rogala. – Pomimo tego, że nie jesteśmy przy wigilijnym stole ze swoją rodziną, staramy się tę rodzinną atmosferę przenieść, choć po części, do pracy. Znajdujemy zawsze czas na wspólną uroczystą kolację w gronie wszystkich pracowników pogotowia. Są życzenia, opłatek i drobny poczęstunek.



Wiktor Husar

Strażak

Pan Wiktor jest komendantem powiatowym Państwowej Straży Pożarnej w Polkowicach. W straży pożarnej pracuje już 17 lat. Do tej pory nie zdarzyło mu się spędzić wigilii na służbie. Jednak, jak sam mówi, zawsze stara się przyjeżdżać do swoich pracowników, którzy w ten dzień stoją na posterunku, dbając o nasze bezpieczeństwo. – Pracownicy, którym w ten wieczór wypada służba, zawsze organizują wspólną, uroczystą Wigilię – powiedział Wiktor Husar. Nie ma może na stole aż dwunastu potraw, ale zawsze znajdzie się kilka, które w ten wieczór powinny się pojawić. Jest opłatek, życzenia, tak jak tradycja nakazuje. Mimo tego, że są poza domem i bez swoich rodzin, starają się, choć po części stworzyć rodzinną atmosferę w pracy.

(Nie)kosztowne paliwo

Adrianna Jakubowska

Wigilia rozpoczyna święta Bożego Narodzenia. Są to święta rodzinne, pełne pięknych tradycji, podniosłego nastroju i... suto zastawionego stołu. No właśnie, i tu, dla wielu z nas, zaczyna się pewien problem.

Jedząc każdy człowiek dostarcza niezbędnych składników odżywczych organizmowi, tzw. "paliwa", którego wartość mierzona jest w kaloriach. "Paliwo" to zużywane jest w codziennym funkcjonowaniu: do pracy, cho-



dzenia, mówienia, myślenia a nawet... odpoczywania. Gdy jednak jest go za dużo, nasz organizm przetwarza zbędne kalorie w tkankę tłuszczową. I w tym właśnie cały problem.

Podczas świąt Bożego Narodzenia człowiek jest bowiem narażony na owe zbędne kalorie. Stoły uginają się przecież pod ciężarem różnorodnych potraw, a mało która jest dietetyczna.

Wigilia to najbardziej uroczysty i rodzinny dzień w roku. Wieczorem, po kilkugodzinnym poście, zasiadamy do kolacji, ale możemy tylko pomarzyć, by była ona lekka. Każda gospodyni przygotowuje potrawy według własnego gustu i przepisu, ale niewiele liczy kalorie. Na początek podaje się barszcz czerwony z uszkami, którego 250 ml posiada 43 kcal, niektórzy podają zupę grzybową, a ta posiada aż 102 kcal. Są też pierogi z kapustą i grzybami, 100 g tej potrawy ma 190 kcal. Wreszcie na stół "wjeżdżają" ryby. Nie może zabraknąć karpia w galarecie (150 g ma 150 kcal), karpia panierowanego i usmażonego (150 g - 249 kcal). Śledź to jeden z głównych filarów wigilijnego stołu. Oczywiście - jest bardzo kaloryczny. Na przykład 100g śledzia w śmietanie to 242 kcal, śledź smażony - 235 kcal, a śledź w oleju ma aż 720 kcal. By było słodko, jadamy kutię. Prawie wszystkie jej składniki są kaloryczne. Porcja 100 g ma 244 kcal. Popijamy kompotem z suszonych owoców, któremu też niczego nie brakuje - 250 ml ma 245 kcal.

Podczas wieczery wigilijnej zazwyczaj jeszcze nie szalejemy przy stole (choć pewnie nie wszyscy). Za to kolejne świąteczne dni na pewno przyniosą nam to, czego tak bardzo się obawiamy, czyli zbędne kilogramy.

Najczęściej zasiadamy do stołu podczas śniadania, a opuszczamy go dopiero po... kolacji. Niby nic złego w tym nie ma, lecz nasze żołądki przechodzą prawdziwą próbę wytrzymałości.

Na stół "wjeżdżają" wędliny, kurczaki, kiełbasy, kotlety, ciasta i wiele innych potraw, które gospodynie pieczołowicie przygotow-

wały. I, co gorsze, potrawy te po prostu "ścigają" się w ilościach kalorii!

Na przykład, taki niewinny rosół z makaronem w 250 ml ma 138 kcal, kotlet schabowy smażony: 85 g - 218 kcal, kotlet mielony: 120 g - 240 kcal. Do tego dojdą mogą gołąbki z mięsem i ryżem, porcja 80 g - 108 kcal, rolada z indyka pieczona, której 100 g posiada 178 kcal, a 100 - gramowe udko z kurczaka, oczywiście pieczone, 155 kcal. Galarety? Oj, daleko im do dań dietetycznych. 100 g kurczaka w galarecie ma 174 kcal, a galareta z nóżek - 100 g - 146 kcal.

Na stoiskach wędliniarskich przed świętami ustawiają się kolejki, a to "przekłada się" później na stół. Można na nim więc znaleźć na przykład szynkę drobiową, 1 plasterk o wadze 15 g ma 24 kcal, połówkę wieprzową 1 plasterk, 8 g - 11 kcal, szynkę wędzoną wieprzową - 1 plasterk 20 g ma aż 79 kcal, ale również kiełbasę białą, której 100 g posiada 203 kcal.

W przerwach między głównymi posiłkami nie sposób odmówić sobie prawdziwego kulinarnego koncertu (o czym najlepiej wiedzą łasuchy), czyli słodkich ciast. One, niestety, są równie kaloryczne jak kotlet czy smażona ryba. Na przykład w jednym 40 gramowym plasterku makowca jest 140 kcal, kawałek sernika 90 g, to aż 248 kcal, a keks z bakaliami 122 kcal w 30 gramowym plasterku. Amatorzy mazurów makowych i pierników przekładanych mają już olbrzymi problem. Ten pierwszy to, bagatela, 546 kcal w 130 gramach, piernik zaś nieco mniej, bo 358 kcal w 100 g.



Na stole można również znaleźć orzechy włoskie - 688 kcal w 100 g, laskowe - 167 kcal w 25 g czy arachidowe - 1539 kcal w 250 g.

Wiele można byłoby wymieniać jeszcze potraw, przekąsek czy zakąsek, z których każda warta jest spróbowania i każda "grozi"... zwiększeniem naszej "objętości".

W święta nie ograniczamy się jednak w jedzeniu. A co tam... Wszelkie apele o rozsądek przy świątecznym stole uważamy za stratę czasu. Jeśli jednak wzbudziliśmy czyjeś



obawy, to proponujemy wrócić do tytułu i czytać z... kalkulatorem (dla ułatwienia podajemy, że 1500 kalorii dziennie starczy nam w zupełności). Potem jednak warto sobie przypomnieć, że po świętach zawsze można zacząć uprawiać sport, robić generalne porządki, a zbędne kilogramy pewnie same szybko znikną.

Współpraca: Urszula Kurzeja

Opracowano wg książki "Kalorie w kromce, łyżce, plasterku"

Podwójne święta

Adrianna Jakubowska

Piotr i Lilia Wyszyńscy do Jerzmanowej przyjechali pół roku temu z Kazachstanu, olbrzymiego kraju, gdzie najwięcej jest bezkresnych równin i piaszczystych pustyń. Święta Bożego Narodzenia w ojczystym kraju pana Piotra będą spędzać po raz pierwszy.

- Na północy Kazachstanu mieszkam do szesnastego roku życia, nie było tam kościołów, a ochrzczony zostałem pod płotem i w innej wiosce - opowiada pan Piotr. - Nie mogliśmy też ubierać choinki, bo jej

nie, po drugiej stronie - opowiada pan Piotr. - W 1936 roku mojego ojca wysiedlili z Wołynia na północ Kazachstanu, gdzie się urodziłem.

W Alma Acie poznał swoją żonę, Lilię, która jest Rosjanką. Przed przyjazdem do Polski mieszkali tam osiem lat, pracowali w leśnictwie.

W Kazachstanie zostały jeszcze trzy siostry pana Piotra, które też chciałyby wrócić do Polski.



Rodzina Wyszyńskich jeszcze w Kazachstanie

nie było, a prezenty chowaliśmy do pantofli.

Z żoną i dziećmi obchodzili święta dwa razy, w grudniu po polsku, a w styczniu według zwyczaju żony, która jest wyznania prawosławnego. Święta były skromne, ale było dwanaście potraw.

W tym roku będzie podobnie. Na stole znajdzie się barszcz z uszkami, zupa grzybowa, ryba. Będzie choinka, symbol łączący małżonków zarówno w religii, jak i po fachu. Oboje są leśnikami.

Piotr Wyszyński pochodzi z Wołynia, dokąd jego dziadek uciekł po Powstaniu Styczniowym. W 1920 roku powstała granica, która podzieliła wiele polskich rodzin.

- Moja babcia mieszkała po jednej stronie, sześć kilometrów od granicy, a babcia kuzyna, który obecnie mieszka w Lubi-

- Mogliśmy przyjąć rodzinę repatriantów, ponieważ była praca i mieszkanie - powiedziała Alicja Serdak, wójt gminy Jerzmanowa. - Mieszkanie zostało wyposażone w meble i podstawowy sprzęt domowy.

Państwo Wyszyńscy nie mają już większych problemów z językiem, lecz nadal uczą się polskiego. Dwa razy w tygodniu odwiedza ich mieszkająca po sąsiedzku Mariola Tuz, która uczy ich języka polskiego.

Córka Tatiana rozpoczęła studia slawistyczne we Wrocławiu, syn Piotr kontynuuje studia informatyczne. Pani Lilia zajmuje się domem, ale ma nadzieję, że i dla niej znajdzie się praca.

Teraz najważniejsze są jednak święta. Pierwsze w nowym kraju, który stał się ich ojczyzną.

Horoskop 2002



BARAN

Gdy Słońce wchodzi w znak Barana do życia zaczyna się rodzic przyroda. Nic więc dziwnego, że Barany pełne są energią, samodzielne, ale... niedokładne. Tymczasem przyszły rok będzie wymagał dokładności. Mocna będzie zbudować silne podstawy na przyszłość. Dlatego Barany będą musiały nieco okiełznać swój temperament, czasem przystając i zastanawiając się nad swymi działaniami, by nie popełnić żadnego błędu.

Dla miłośnych uniesień najlepszy będzie maj. Uczucie, które się wówczas zrodzi, stanie się silne i trwałe.

Uwaga na pieniądze! Barany powinny się dobrze zastanowić przed wydaniem każdej złotówki.

Jesienią może być kiepsko ze zdrowiem, dlatego Barany powinny zaplanować porządny urlop. W żadnym razie nie wykorzystujcie go na budowę lub remont domu.



LEW

Lwy twardo stąpają po ziemi. Można powiedzieć, że hasło „dobra płaca, za dobrą pracę” odnosi się do nich w sposób szczególny. Lubią być doceniane, za to kiepscy z nich filantropi. Potrafią być „lwanami salonowymi”, ale bardziej lubią spotkania z przyjaciółmi. Cenią wygodę, nawet luksus, święty spokój i... możliwość pochwalenia się. Lwom nieobce są i negatywne cechy: egoizm, pycha, poczucie wyższości a nawet tyrania. Lubią hazard i ryzyko. Urodzeni przywódcy.

Wakacyjna miłość może być czymś znacznie poważniejszym niż sądzicie. Dlatego związane Lwy powinny jej unikać, no chyba, że ze swego związku nie są zadowolone.

Z pieniędzmi kiepsko – w przyszłym roku kryzysów finansowych nie zabraknie.

Za to zdrowie jak dzwon.



STRZELEC

Strzelce są otwarte, łatwo nawiązują kontakty z ludźmi, umieją podejmować decyzje, dlatego są dobrymi szefami i przywódcami. Potrafią znajdować wyjście z niemal każdej sytuacji. Uwielbiają wolność i niezależność. Ich pasją są podróże. Bywają nieobiektywne wobec siebie. Nie znoszą krytyki pod swoim adresem, lubią za to pouczać i zdecydowanie za dużo mówią. Powinny pamiętać, że ich własne prawdy nie muszą być wcale prawdami uniwersalnymi.

Przyszły rok nie będzie najlepszy dla spraw serca. Staniecie przed kilkoma trudnymi wyborami i dobrze się zastanówcie nad decyzjami, by potem nie żałować.

Strzelce są rozrzutni. Jeśli trochę zapanują nad wydawaniem pieniędzy, to finansowo rok zakończą na niemalym plusie.

Zdrowie będzie dopisywać, jeśli sami go nie „popsujecie”.



BYK

W fazie Byka świat rozkwita i nabiera barw. Podobnie z ludźmi – po zmaganiach z jesiennymi szarugami i zimowym chłodem nie ma już śladu. Stajemy się uśmiechnięci i pełni chęci do życia. Takie są też byki: silne, wytrwałe o dużej sile woli, stale, zawsze uśmiechnięte. Nie lubią gonitwy i pośpiechu. Jeśli ktoś uważa, że znajomy Byk jest ponurakiem – na pewno jest w błędzie.

W miłości pamiętajcie, że partner czasem oczekuje trochę więcej, niż codzienna harmonia i bezpieczeństwo, które zapewniacie. Dlatego od czasu do czasu zorganizujcie jakąś eskapadę do teatru, albo na dobrą kolację.

W karnawale nie bójcie się wydawać pieniędzy. Szalejcie do woli, bo wiosną możecie się spodziewać znacznego przyływu gotówki. Zaoszczędźcie jednak na koniec roku, bo kasa wtedy będzie pusta.

Zdrowie będzie dopisywać.



PANNA

Panny to prawdziwe wulkany, ale „wybuchają” w swoim wnętrzu, nie okazują zbyt wielu uczuć otoczeniu. Jeśli jednak komuś uda się nauczyć słuchać ludzi urodzonych w tym znaku, może dowiedzieć się o nich bardzo wiele. Nie tak nie denerwuje Panny, jak niepewność, przejściowość i stan zawieszania. Osoby spod tego znaku lubią porządek i jasne sytuacje. Są rzetelne, prawdomówne, stałe, uczciwe i opiekuńcze. Mają tendencję do utrzalania się nad sobą. Często ich dokładność przeraża się w trudną do zaakceptowania pedanterię.

W miłości powinny Panny przestać wciąż spoglądać wstecz i rozdrapywać dawno zabliźnione rany. Czas docenić samych siebie. Partnerzy Panniem najlepiej wiedzą, ile mogą stracić na rezystancji.

W portfelu nadal nie najgorzej, a wiosną może być wręcz znakomicie.

O zdrowie trzeba zadbać, bo mogą pojawić się kłopoty.



WODNIK

Duchowość, intuicja, umiejętność tworzenia nowych idei są charakterystyczne dla osób urodzonych w znaku Wodnika. Wodniki to racjonalizatorzy, wizjonerzy, ale mogą mieć problemy z przekazywaniem swych pomysłów w czyn. Do skutecznego działania są im więc potrzebni ludzie konkretni. Jeśli takich ludzi im brakuje, grozi im, że nie będą rozumiani przez otoczenie. Uwielbiają wolność, a ich skłonność do tworzenia może czasem przybrać formę niszczącej rewolucji. Nad tym muszą i mogą zapanować.

Miłość nie będzie w tym roku dla Was najważniejsza. Skupcie się bowiem na pracy. Uważajcie jednak, by nie zburzyć swych związków. Możecie żałować.

W finansach zapowiada się dobry rok.

Na zdrowie nie będziecie narzekać tylko latem. Z dolegliwości leczcie się metodami naturalnymi.



BLIŹNIĘTA

To, co jest stałe, nieruchome i się nie rozwija, jest dla osób spod znaku Bliźniąt nieatrakcyjne. Z łatwością nawiązują kontakty z innymi ludźmi, ale jeśli okaże się, że z nowym znajomym nie „nadają na jednej częstotliwości”, również szybko osobę taką skreślają i przestaje ona odgrywać w ich życiu jakąkolwiek rolę. Osoby spod znaku Bliźniąt to krasomówcy. Mają niespotykaną łatwość mówienia, łatwo adaptują się do nowych warunków.

Nadchodzący rok przyniesie wiele miłosnych uniesień, ale gdy Bliźnięta będą go podsumowywać, okaże się, że wszystkie uczucia były ulotne i nietrwałe.

W sprawach finansowych będzie bardzo przeciętnie. Lepiej nie planować większych inwestycji.

Jeśli uda się, unikną grypy na przednówku, nie w tym roku nie będzie dolegać.



WAGA

Umiejętność pogodzenia spraw na pozór sprzecznych, odróżnienia tego, co subiektywne, od tego, co obiektywne i łączenia intuicji z racjonalnością to cechy charakterystyczne Wąg. Ludzie urodzeni w tym znaku potrafią w jasny sposób przekazywać innym wiedzę. Czasem uciekają w fantazję, bo wyobraźni im nie brakuje. Wagi są wierni, szczerzy i potrafią wybierać w kontaktach międzyludzkich najlepsze rozwiązania.

W miłości przyszły rok będzie rokiem stabilizacji. Będziecie szczęśliwi, pielęgnując swoje uczucia lub odnajdując tę jedyną osobę. Powstały związek będzie trwał.

W finansach także czas stabilizacji. W pracy przybędzie obowiązków, ale nie liccie na podwyżkę.

W 2002 roku powinniście postawić na zdrowie i radę tę potraktujcie poważnie.



RYBY

Zamyśleni, natchnieni, sentymentalni, zamknięci w sobie, uczuciowi, potrafią pięknie kochać, wierni przyjaciele – tacy właśnie są ludzie urodzeni pod znakiem Ryb. Czasem jednak ich bujną fantazją sprawia, że świat nierealny zaczynają traktować jak rzeczywisty. Dlatego tak ważne jest, by Ryby nauczyły się wyraźnie dostrzegać granice między światem realnym i nierealnym. Jeśli jeszcze będą wykorzystywać w życiu wiedzę zdobytą w świecie ducha – odniosą sukces.

Miłości w przyszłym roku nie zabraknie, ale może ona być źródłem wielu kłopotów. Wszystko w Waszych rękach.

Dużo będziecie wydawać, ale na przejściowe problemy finansowe powinniście patrzeć z dystansem, bo okaże się, że zawsze znajdzie się w zanadru jakiś rozwiązanie.

Brak kłopotów ze zdrowiem, pomijając stany melancholii. Tylko od Was zależy, jak długo będą one trwać.



RAK

O Rakach zwykło się mówić, że nad wyraz czysto się wycofują. Nie jest to jednak prawda. Osoby urodzone w tym znaku muszą uporządkować informacje, które otrzymują ze świata zewnętrznego, oddzielić je od własnych doznań, przeanalizować i dopiero wtedy podejmują decyzję. Kiedy jednak taka decyzja zostanie podjęta, Raki działają zazwyczaj szybko i zdecydowanie. Pamięć jest olbrzymim atutem Raków. Są też bardzo inteligentni i potrafią doskonale wczuwać się w stany emocjonalne innych ludzi.

Choć tego nie zauważają lub nie doceniają, jednak miłość wokół Raków jest bardzo wiele. Nie można jednak zapominać, że każde źródło kiedyś wysycha, zwłaszcza, gdy się nie dba o nie.

Z pieniędzmi będzie lepiej niż myślicie, ale zdrowie – zwłaszcza wiosną i jesienią – może swankować.



SKORPION

Ludzie urodzeni w tym znaku są pełni targających nimi emocji. Mają tendencję do pamiętliwości i zapaleńczości, ale też – jeśli tylko chcą – potrafią nad swymi emocjami zapanować. Wówczas żyje im się o wiele łatwiej. Potrafią dostrzec to, czego inni nie widzą. Także intuicja jest ich silnym punktem. Uwaga rocznie. Dzieci – Skorpiony z trudem przechodzą okres dzieciństwa i dojrzewania i trzeba im pomóc przebrnąć przez te lata bez problemów.

W miłości przyszły rok daje Wam szansę na zbudowanie trwałego związku. Musicie być jednak bardziej otwarci. Zamykając się w sobie, nie osiągniecie.

W finansach lekka poprawa, ale na kokosy nie ma co liczyć. Warto jednak za-inwestować, bo efekty takiej inwestycji przejdą najsmielszym oczekiwaniom.

Uważajcie na zdrowie, zwłaszcza jesienią.



KOZIOROŻEC

Wasze pozytywne cechy to siła woli, wytrwałość, cierpliwość, ostrożność, oszczędność, pilność, zdolność koncentracji, wiara w siebie, stałość, wierność, uczciwość, sprawiedliwość, dyplomatyczna rezerwa i wielki talent organizacyjny. Cechy negatywne mogą przejawiać się w postaci niepotrzebnej zawiści, nieufności, a nawet mściwości. Cechy te rzadko występują, no chyba, że Koziorożce zostaną sprowokowane.

Nadchodzący rok w pracy nie powinien przynieść wielkich zmian. Nie ma więc co liczyć na awans, ale też nie ma co martwić się zwolnieniem.

Swoje związki Koziorożce traktują niezwykle poważnie. W tym roku bliscy będą oczekiwać od Was wsparcia. Nie zawiedzcie ich.

Powinniście zadbać o kondycję, bo jest z tym nienajlepiej.

☼ Czeski - Prejeme Vam Vesele Vanoce a stastny Novy Rok; Macedoński - Streken Bozhik; Samoński - La Maunia Le Kilisimasi Ma Le Tausaga Fou;

Polkowice

"Dawidenka" i święta

Sabina Lipiec

Przodkowie członków zespołu "Dawidenka" wyemigrowali z Polski na Bukowinę za chlebem. Nigdy nie wyrzekli się swojej polskości. Zanim po drugiej wojnie światowej powrócili do ojczyzny, kultywowali tradycje narodowe. Dotyczyło to m.in. obchodów świąt Bożego Narodzenia. Opowiedziały nam o tym Emilia Maślak i Maria Rokaszewicz.



Maria Rokaszewicz i Emilia Maślak

Polski kościół i polski ksiądz były ostoją polskości w Tereblaczu, wielonarodowej wsi na Bukowinie Rumuńskiej. Mieszkali tam przed wojną Rumuni, Polacy, Ukraińcy, Niemcy, Żydzi. Pieczołowicie kultywowano narodowe tradycje, żeby przetrwać w polskości. Dotyczyło to w szczególności katolickich świąt.

Przed Bożym Narodzeniem szorowało się powalę z drewna. Podłogi mazało się gliną, żeby po wyschnięciu były gładkie. Do dziś stoją takie chaty na Bukowinie Rumuńskiej.

Poszczono naprawdę poważnie. Nie spożywano nawet mleka. Jedzono jedynie mamaligę (mamalygę), czyli potrawę z grubo mielonej kaszy kukurydzianej na wodzie. Długi, ścisły post sprawiał, że potrawy świąteczne smakowały wybornie.

Z okazji świąt wypiekało się tradycyjne strucle z makiem i miodownikami, czyli pierniczki na miodzie. Pyszne ciasta stanowiły jedną z głównych atrakcji świąt.

Choinkę zawieszano u powalę. Dekoracje wykonywano ręcznie. Na drzewku wieszano pieczone miodowniki, orzechy, cukierki zawinięte w kolorową bibułę oraz wykonane z bibuły ozdoby.

W przygotowaniach do świąt uczestniczyły też dzieci. Nie można ich było z nich wyłączyć choćby dlatego, że w chatach nie było wielu izb. Tak więc większe nosiły drwa, mniejsze pomagały, na ile umiały.

Wcześniej rano w dzień Wigilii dzieci chodziły po wsi z pałańniczką czyli kołatką i gałązką wiśniową z życzeniami "Na święta, na zdrowie, na tę świętą wiliję...". Dostawały za to grajcare, czyli odpowiedniki polskich groszy.

Tradycja nakazywała przygotowywanie 12 potraw, a ponieważ żyło się raczej skromnie, potrawą było każde danie przygotowane na wieczerzę wigilijną. Zawsze spożywano kutię, z tym, że nazywano ją po prostu pszenicą z makiem.

Tradycją było pozostawianie wolnego miejsca dla żebraka, włóczęgi. Pod stołem zawsze kładziono siano.

Ceremonię Wigilii prowadził najstarszy męski członek rodziny. Oplątkiem dzielono się od naj-

starszego do najmłodszego. Z oplątkiem chodzono też do zwierząt.

Jadło się pospołu, z dużych mis.

Mieszkańcy wsi uczestniczyli w pastercie.

Zdarzyło się ponoć raz, że pozostawiono w kościele śpiące dziecko. Obudził je w nocy tupot butów. Byli to najprawdopodobniej mieszkańcy sąsiedniej wsi, Pojany, którą Niemcy spalili w środku nocy. Ludzie musieli uciekać w las, a potem szukali schronienia u sąsiadów. Dziecko zaczęło wołać o pomoc, ale przechodzący obok ludzie, słysząc te lamentsy, ze strachu uciekli. Tak więc dziecko czekało do rana na otwarcie drzwi kościoła. Dziwne, że rodzice nie zauważyli braku pociechy.

W dzień Bożego Narodzenia, po kościele, ludzie nie uciekali czym prędzej do domów, jak teraz. Namawiano się np. co do kolejności gospodarzy, których odwiedzano potem z kolędą. Jeżeli nie udało się "obkolędować" wszystkich w jeden dzień, kończono naza jutrz. Chodząc po kolędzie, co i rusz wyciągano się z głębokich zasp.

Ludzie chętnie popisywali się znajomością nowych kolęd, a ci, którzy ich nie znali, zazdrościli śpiewającym.

Kolędy na ogół nie były gwarowe, ale czysto polskie.

"Jezu śliczny kwiecie

Zjawionys na świecie

A czemu się w zimie rodzisz

Ciężki mróz na się przywodziś

Nie na ciepłym lecie

Nie na ciepłym lecie".



Zabawa z „Dawidenką”

Inaczej było z pastorałkami zebranymi w kantyczkach, czyli specjalnych śpiewnikach. Niektóre pastorałki miały dość frywolny charakter, jak np. ta:

"Była babulinka rodu bogatego

Miała capulinka bardzo rozpustnego

Kolinda mazurze, kolinda symfikta

Synkolinda symprta, synkolinda".

Kultywowanie tradycji przodków pomagało Polakom przetrwać na obcej ziemi. Nie tracili poczucia narodowej tożsamości. Po wojnie wrócili do ojczyzny. Tęsknią jednak za przeszłością choćby dlatego, że przy każdej okazji (także bez okazji) bawiono się i śpiewano. Teraz ludzie spotykają się ze sobą rzadziej.

Coraz częściej zamykają się w czterech ścianach własnego domu. Nie mają czasu, żeby po prostu cieszyć się życiem.

Informator

POGOTOWIA

Ciepłownicze	993
Gazowe	992
Energetyczne	991
Wodociągowe	995
Ratunkowe	999
Policja	997
Straż Miejska	986
Straż Pożarna	998

APTEKI

Polkowice
ul. Kominka 5a
tel. 845-02-64,
ul. Moniuszki 3a
tel. 845-17-11,
ul. Skalników 4
tel. 845-23-91,
ul. Kominka 7
tel. 845-02-01,
ul. Browarna 14
tel. 847-46-17

Głębcice

ul. Głogowska 3
tel. 831-54-71

Chocianów

ul. Wesola 12
tel. 818-55-36
ul. Żeromskiego 2
tel. 818-55-54

Przemków

Pl. Wolności 12,
tel. 831-93-25
ul. Długa 3,
tel. 831-97-13

Radwanice

ul. Przemysłowa 7,
tel. 831-13-06,

Gaworzyce

ul. Dworcowa 200 a
tel. 831-61-89

DYŻURY APTEK

Polkowice

2412-3112 ul. Moniuszki 3a2
3112-0701 ul. Browarna 14

Przemków

ul. Długa,
tel. 831-97-13,
sob. 9.00-15.00,
ndz. 9.00-11.00,
pl. Wolności,
tel. 831-93-25
sob. 8.00-15.00,

POSTÓJ

TAKSÓWEK

Polkowice

847-41-00

LECZNICE DLA ZWIERZĄT:

Polkowice 724-94-52
845-06-66, 845-13-75
Gaworzyce 831-62-24
Radwanice 831-16-00
831-19-16
Chocianów 818-52-15

INFOMACJE

telefoniczna	
miejscowa	913
zamiejscowa	912
biuro napraw	924
zegarynka	926
budzenie	917
tel. zaufania	988
policyjny telefon zaufania	846-33-06

Informator

Kulturalny

POLKOWICE

KINO

"Straszny film 2", komedia, reż. Keenen Ivory Wayans, wyk. Shawn Marlon Wayans, Regina Hall, 20 - 23 grudnia, godz. 16.30, 20.00

"Planeta małp" - przygodowy, reż. Tim Burton, wyk. Mark Wahlberg, Tim Roth, 27 - 30 grudnia, godz. 18.00, 20.15.

Nauka języka niemieckiego dla dzieci - 16.15,

Aerobik sportowy dla młodzieży - 16.00,

Pracownia modelarska - 17.00

Zajęcia plastyczne - techniczne dla dzieci i młodzieży - 17.00,

Nauka tańca Break Dance (Kino) - 18.00.

Wtorek - Próba zespołu folklorystycznego "Jesienne róże" - 15.00,

Dziecięcy zespół piosenki i ruchu - 16.00,

Zajęcia plastyczne - lalkarskie dla dzieci i młodzieży - 17.00,

Sekcja szachowa dla dzieci i dorosłych - 17.00,

Aerobik dla dorosłych - 19.05, grupa I,

Aerobik dla dorosłych - 20.15, grupa II.

Środa - Kurs tańca towarzyskiego dla dzieci w wieku 7-13 lat - 17.00,

Zajęcia plastyczne - techniczne dla dzieci i młodzieży - 17.00,

Pracownia modelarska - 17.00,

Kurs tańca towarzyskiego dla młodzieży i dorosłych - 18.45.

Czwartek - Dziecięcy zespół piosenki i ruchu - 16.00,

Zajęcia plastyczne - lalkarskie dla dzieci i młodzieży - 17.00,

Sekcja szachowa dla dzieci i dorosłych - 17.00,

Aerobik dla dorosłych - grupa I - 19.05,

Aerobik dla dorosłych - grupa II - 20.15,

Piątek - Aerobik sportowy dla młodzieży - 16.00,

Pracownia modelarska - 17.00,

Warsztaty tańca afrykańskiego - 18.00.

Kawiarenka internetowa - wtorek - piątek 14.00 - 21.00, sobota 12.00 - 20.00.

KONCERTY

30 grudnia, godz. 18.30,

Kościół pw. Matki Bożej Królowej Polski

"Góralskie kolędy i pastorałki z Turniokami.

PRZEMKÓW

Przemkowski Ośrodek Kultury

Zajęcia zespołu "Mozaika" - środa, piątek godz. 16.00.

Zajęcia Dziecięce - Młodzieżowej - Orkiestry Dętej - wtorek godz. 17.00, sobota godz. 12.00.

Zajęcia sekcji plastycznej - środa, piątek od godz. 14.00 - 16.00.

Polkowice

Nie kupił diabełka

Anna Osadczuk

Święta to czas magii, miłości i...prezentów. Szukamy, wybieramy. Chcemy sprawić naszym najbliższym niespodziankę, aby zaglądając pod choinkę, byli zadowoleni z tego, co tam znajdują. Czy z okazji świąt oszczędzamy (w końcu mamy recesję), czy wciąż dużo wydajemy? A co najczęściej wybieramy? Odpowiedzi na te pytania szukała Anna Osadczuk.

Aby owe odpowiedzi znaleźć najlepiej przejść się po sklepach i sprawdzić, co najchętniej kupujemy. Kosmetyki to najczęściej wybierany prezent. Kupujemy je dlatego, że... są potrzebne naszym najbliższym, bo nigdy sami ich by nie kupiliby (np. drogiego kremu czy wody toaletowej), albo dlatego, że – przynajmniej się – po prostu nie mieliśmy czasu znaleźć czegoś wyszukanego. – Klienci najczęściej wybierają kremy i perfumy – powiedziała nam Małgorzata Bocian, właścicielka salonu kosmetycznego "Ka-

skada". – Zdarza się też, że mężczyźni wykupują swoim partnerkom zabiegi kosmetyczne.

W supermarkecie Champion najczęściej na prezenty klienci wybierają również zestawy kosmetyków, ale także zestawy słodczy, szczególnie dla najmłodszych, no i oczywiście zabawki.

Są też prezenty szczególnie dla konkretnej osoby. – Ja kupiłam stojak na telefon dla mojego kolegi, bo jest zapalonym "komórkowcem" – dzieli się z nami

swoim wyborem Iwona Bo-rejko. – Natomiast dla koleżanki, niestety nałogowego palacza, kupiłam popielniczkę z... przymrużeniem oka.

Nastolatka, którą spotkałimy w jednym ze sklepów kupuje prezenty praktyczne. – Siostrze kupię coś praktycznego, może notes? – mówi Gabrysia. – Chłopakowi kupiłam bluzę i zestaw do golania.

Robimy też prezenty ładne, typowe souvenir. – Przed 6 grudnia klienci kupowali wszystko co związane jest z Mikołajem – mówi

Romuald Klincewicz ze sklepu "Upominki". – Teraz kupują wszelkiego rodzaju aniolki. Nikt nie kupił diabełka. Mówiąc poważnie – klientami są głównie kobiety, które szukają prezentów dla swoich dzieci. Najczęściej wybierają gipsowe figurki, porcelanowe lalki, pajacyki czy ramki na zdjęcia.

W związku z tym, że święta przypadają w zimie nie brakuje prezentów praktycznych, związanych z tą porą roku. – Zdecydowanie najczęściej podarunki kupują kobiety dla mężczyzn – stwierdza Grażyna Gumowska ze sklepu "Gust". – Dużą popularnością cieszą się swetry i golfy.

Głównie kobiety kupują także w "Agorze". – Kobiety znacznie częściej wybierają u nas prezenty – stwierdza sprzedawczyni. – Są to prezenty praktyczne: szkło, porcelana. Wybierają też zegarki, przedmioty zrobione z mosiądzu.

W większości sklepów słyszeliśmy, że to przede wszystkim panie robią prezenty. Czyżby kobiety nie miały znaleźć nic pod choinkę? Nie, oczywiście to nieprawda. Pleć piękna dostanie... – Wszelkiego rodzaju figi i bieliznę – mówi sprzedawczyni ze sklepu z galanterią skórzaną i bielizną. – W ubiegłym roku mężczyźni kupowali całe komplety, w tym roku już nie są tak rozrzutni. Klientki też kupują bieliznę swoim partnerom. Najczęściej są to slipki, piżamy i podkoszulki.

Jaka jest tajemnica prezentów? Dlaczego tak lubimy je dostawać? Czy chodzi o niespodziankę i ciekawość, co otrzymamy? Pewnie nie tylko, bo przecież niemalą radość sprawia nam również obdarowywanie. I nieprawdą jest, że tradycja świąt zanika. Już choćby media wam z pewnością nie pozwolą o nich zapomnieć.

Czy jednak wciąż tak samo kupujemy prezenty i wyciągamy portfele? – Jest zdecydowanie gorzej



niz w ubiegłym roku – mówi sprzedawczyni ze sklepu z galanterią skórzaną i bielizną. – Klienci czekają na ostatnią chwilę z prezentami i nie są tak rozrzutni jak kiedyś.

– Czy ludzie oszczędzają? Myślę, że tak. Coraz częściej zastanawiają się nad ceną, ponieważ problemy finansowe mają teraz wszyscy – stwierdza Małgorzata Bocian z "Kaskady".

– Oczywiście, że oszczędzają i jest to bardzo widocznie, szczególnie przed świętami – twierdzi ekspedientka z "Agory". – Zyski nie są takie jak kiedyś. Ludzie częściej wybierają rzeczy potrzebne.

Innego zdania jest współwłaścicielka sklepu "Gust". – Klienci nie są oszczędni.

Kupują o wiele chętniej niż kiedyś – mówi Grażyna Gumowska.

Romuald Klincewicz uważa podobnie. – Jest na pewno więcej komercji i klienci robią prezenty już od początku listopada.

Nie jesteśmy tak hojni jak kiedyś, bo czasy nastały ciężkie. Z drugiej jednak strony dzięki temu, że dwa razy myślimy nad wydaniem chociażby 50 zł, prezenty są bardziej przemyślane i częściej trafiamy w gust obdarowywanych.

Nie zapominajmy jednak, że tak naprawdę nie liczy się to, co otrzymamy, ale od kogo... Życzymy więc wielu prezentów pod choinkę, oczywiście tylko "trafionych" i niech nie zabraknie niespodzianek.

ZARZĄD GMINY POLKOWICE OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY - OGRANICZONY NA DZIERŻAWĘ ŚWIETLIC WIEJSKICH W ŻELAZNYM MOŚCIE, TRZEB CZU, DĄBROWIE.

W pierwszej kolejności będą preferowane oferty złożone przez mieszkańców zameldowanych na stałe na terenie gminy Polkowice.

Oferta powinna zawierać między innymi:

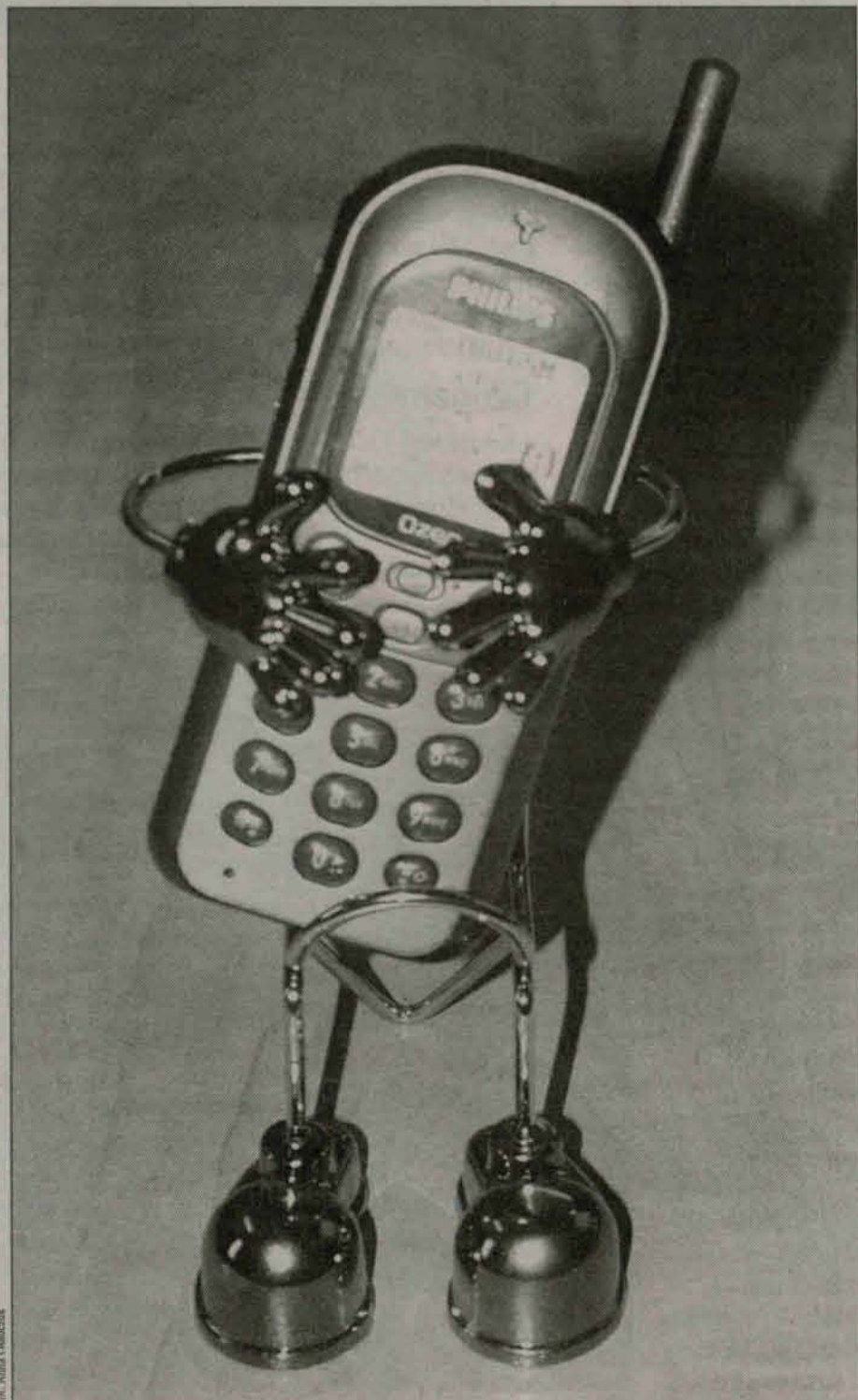
1. Nazwę i adres firmy lub imię i nazwisko, adres zamieszkania,
2. Datę sporządzenia oferty,
3. Określenie wysokości miesięcznego czynszu dzierżawnego,
4. Zobowiązanie do ponoszenia wszelkich opłat związanych z eksploatacją lokalu: opłata za energię elektryczną, wodę, wywóz nieczystości itp.,
5. Propozycję prowadzonej działalności kulturalno-oświatowej dla dzieci i młodzieży,
6. Załączone zaświadczenie o stałym zameldowaniu w danej miejscowości - przy zawarciu umowy wymagane będzie zabezpieczenie wekslowe na poczet wyposażenia świetlicy.

Wzór umowy do wglądu u Sołtysa oraz w Wydziale Rozwoju Obszarów Wiejskich ul. Rynek 19 (zielona kamieniczka).

Oferty należy składać do dnia 10.01.2001r. do godz. 9.00 w kancelarii Urzędu Gminy pokój nr 10 z dopiskiem "Dzierżawa świetlicy wiejskiej we wsi..."

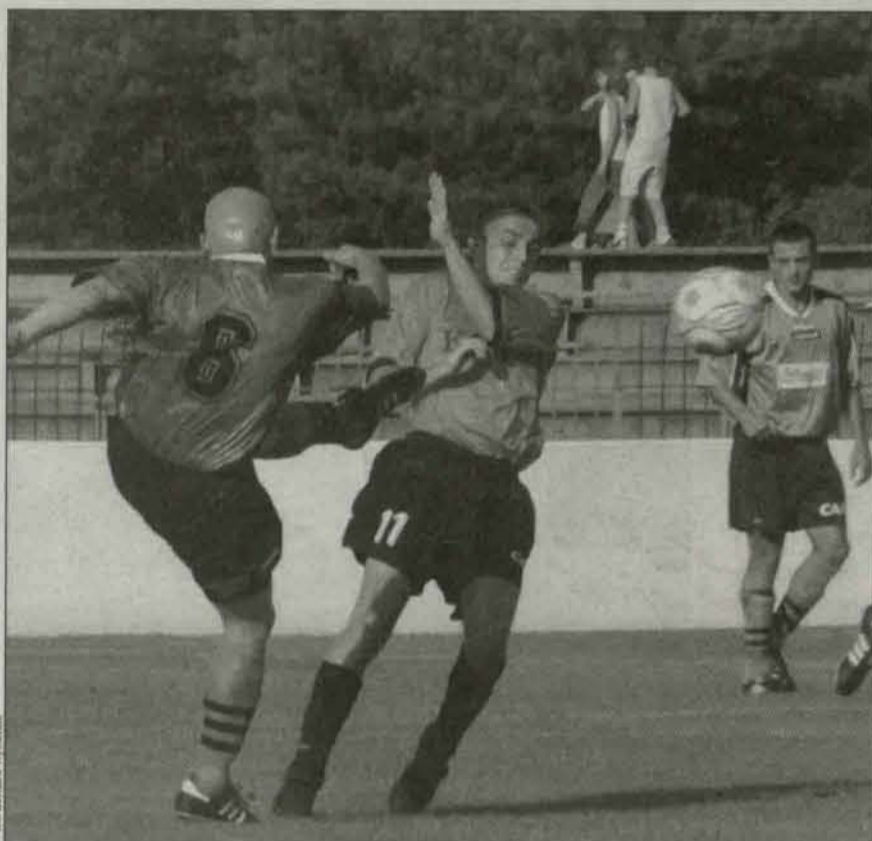
Otwarcie ofert nastąpi o godz. 10.00.

Bliższych informacji udziela
Wydział Rozwoju Obszarów Wiejskich
ul. Rynek 19 pokój nr 3, tel. 749 60 00 lub 749 60 01.



☼ Azerbejdżański - Təzə İliniz Yahsi Olsun; Łotewski - Prieci'gus Ziemsvētkus un Laimi'gu Jauno Gadu; Rumuński - Craciun fericit si un An Nou fericit!;

Podsumowanie roku sportowego



Drugi zespół Górnika Polkowice awansował do IV ligi

STYCZEŃ

Beniaminek drugiej ligi Górnika Polkowice pozyskał czterech nowych zawodników: Tomasza Moskała, Emila Nowakowskiego, Roberta Rosińskiego i Bartosza Cala.

Małgorzata Drop, polkowska lekkoatletka została mistrzynią Polski w pchnięciu kulą juniorów.

LUTY

Pierwsza porażka, wtedy jeszcze pierwszoligowych koszykarek CCC Aquapark. Uległy one zespołowi Łączności Olsztyn. Do tej pory polkowiczanki nie miały sobie równych w lidze.

W siódmej edycji Biegu Walentynkowego główną nagrodę, wycieczkę 7-dniową do Paryża wylosowali Justyna i Sławomir Słowińscy.

MARZEC

Pierwsze spotkanie na własnym boisku Górnika Polkowice z Zagłębiem Lubin w ramach półfinału Pucharu Ligi zakończyło się bezbramkowym remisem. Do awansu do finału tych rozgrywek polkowiczantom wystarczył więc bramkowy remis w Lubinie.

Beata Chociaj zdobyła pierwsze miejsce w biegu na 1000 m podczas Ogól-

nopolskiego Crossu Żagańskiego.

KWIECIEŃ

Polkowickie koszykarki po dwóch latach starań awansowały do ekstraklasy. Zdecydowało o tym zwycięstwo zawodniczek CCC Aquapark nad Olimpią Poznań w meczach półfinałowych play-off.

Zawodnicy Górnika Polkowice przegrywają z Zagłębiem Lubin 1:2. Tym samym sąsiedzi zza miedzy wyeliminowali ich z dalszych rozgrywek w Pucharze Ligi.

W 36. edycji Wyścigu Szlakiem Grodów Piastowskich indywidualnie zwyciężył Eugen Wacker z grupy Mróz Supradyn.

MAJ

Złoty medal zdobyła Anna Soliwoda podczas Mistrzostw Polski seniorów karate w kategorii clickers, a w kategorii full kontakt zdobyła drugie miejsce.

Paulina Miś, polkowska tenisistka, zdobyła srebrny medal podczas Mistrzostw Polski skrzatów i żaków.

CZERWIEC

Polkowiczanie walcą w meczach barażowych ze Stomilem Olsztyn o awans

do ekstraklasy. Pierwszy mecz zakończył się bezbramkowym remisem. W spotkaniu rewanżowym dopiero II runda rzutów karnych zdecydowała o zwycięstwie olsztynian. Spotkanie skończyło się wynikiem 5:4 dla Stomilu.

Rezerwy Górnika Polkowice awansowały do IV ligi.

Drużyna Kłosa Moskorzyn awansowała do klasy A.

Zespół LZS Sparty Grębocice zajął drugie miejsce w III Finale Dolnośląskiego Turnieju Piłkarskiego.

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedziowego Polkowice – Sierszowice zwyciężył w Biegu Szlakiem Polskiej Miedzi.

LIPIEC

Karolina Popławska awansowała do Mistrzostw Świata w kolarstwie szosowym.

Górnik Polkowice, po nieudanej próbie awansu do ekstraklasy, przegrywa inauguracyjny mecz sezonu 2001/2002.

SIERPIEŃ

W Mistrzostwach Polski Masters w kolarstwie szosowym złoty medal zdobył Wiesław Makuchowski, zawodnik CCC Polkowice, a

drugie miejsce zajął jego brat – Bogdan.

Beata Chociaj, zawodniczka LKS Polkowice, zdobyła srebrny medal na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Poznaniu.

WRZESIEŃ

Ondrej Sosenska, zawodnik CCC Mat zwyciężył w 58. Wyścigu Tour de Pologne.

Marcin Kaczanowski zdobył złoty medal w pchnięciu kulą podczas Ogólnopolskiego Memoriału Malanowskiego we Wrocławiu.

Podczas Turnieju Tenisowego dla dzieci z Regionu Zagłębia Miedziowego w kategorii do lat 15 zwyciężył Dawid Iwon z Polkowic.

PAŹDZIERNIK

Polkowickie koszykarki rozpoczęły rozgrywki w ekstraklasie. W inauguracyjnym meczu na wyjeździe polkowiczanki uległy zespołowi VBW Clima Gdynia – liderowi w tabeli.

W Sobinie oddano do użytku nowy obiekt sportowy.

Mirosław Dragan został odwołany z funkcji trenera Górnika Polkowice. Powodem tej decyzji były złe wyniki osiągane przez drużynę. Zastąpił go na tym stanowisku Romuald Szukielowicz.

Rozgrywki rozpoczął pierwszoligowy zespół piłki halowej Cuprum Polkowice.

LISTOPAD

W inauguracyjnym meczu w Polkowicach koszykarki CCC Aquapark pokonały Wisłę Kraków.

Mirosław Dragan powrócił na stanowisko trenera Górnika Polkowice. Romuald Szukielowicz został II trenerem zespołu. Drużyna rozgrywa już me-

cze rundy wiosennej. Piłkarze Górnika Polkowice zakończyli sezon na 11 miejscu w tabeli.

Polkowiccy tenisiści zakwalifikowali się do Mistrzostw Polski.

Dominika Ryglicka zdobyła złoty medal w pchnię-

sezonu, ale na szóstej pozycji.

Górnik Polkowice wystawił na listę transferową czterech swoich zawodników: Marcina Kruszelnickiego, Mariusza Ujka, Jacka Kikowskiego oraz Tomasza Salamońskiego.



Koszykarki CCC Aquapark awansowały do ekstraklasy

ciu kulą podczas Indywidualnych Mistrzostw Dolnego Śląska.

Reprezentacja mini siatkówki SP 1 zakwalifikowała się do finału dolnośląskiego.

GRUDZIEŃ

Koszykarki CCC Aquapark zakończyły pierwszą rundę na piątym miejscu w tabeli z 18 punktami.

Także piłkarze halowi zakończyli pierwszą część

Reprezentacja SP 1 zajęła drugie miejsce w wojewódzkich zawodach "Pucharu Pięciu Milionów". Polkowiczanie przegrali w finale ze Szkołą Podstawową z Oleśnicy.

Puchar Wójta Rzeczyca w II Gminnym Turnieju Piłki Siatkowej zdobyła reprezentacja szkoły w Rzeczycu.

Anna Soliwoda obroniła tytuł mistrzyni w kategorii clickers podczas Mistrzostw Polski juniorów.

Anna Osadczuk



Anna Soliwoda jest mistrzynią karate juniorów w kategorii clickers

Polkowice

Czwarta porażka

Anna Osadczyk

Polkowiczanki poniosły czwartą porażkę w rozgrywkach ekstraklasy. Zespół CCC Aquapark uległ drużynie AZS Lublin 69:70.

Staje się już tradycją, że polkowiczanki zyskują dużą przewagę w pierwszej kwarcie i trwonią ją w kolejnych. Tak było i tym razem. Po 6 min. gry koszykarki CCC prowadziły 13:4. W drugiej kwarcie kibice protestowali po tym, gdy Justynie Kłosińskiej sędzia "zagwizdał" dwa przewinienia za faule ofensywne. Polkowiczanki dominowały jednak na boisku i w 14 min. prowadziły już 31:19. Potem było już znacznie gorzej.

W trzeciej kwarcie lublinianki szybko odrobiły straty i wyszły na prowadzenie. W drugiej minucie trzeciej kwarty był remis 38:38 i od tej pory prowadził raz jeden, raz drugi zespół. Wreszcie AZS uzyskał czteropunktową przewagę. Dopiero Ewa Portianko przełamała nieskuteczność CCC Aquaparku, zdobywając w trzeciej kwarcie sześć punktów. Mimo to polko-

wiczanki przegrały ją 14:20. Czwarta kwarta to prawdziwy horror. Wynik ratowała Anna Marczevska zdobywając osiem punktów, Iza Olse - Hlebowicka starała się rzucać za trzy punkty, ale trafiła tylko raz. Walka trwała do ostatnich sekund. Niestety, nasze koszykarki pogubiły się w końcówce i nie zdołały przechręcić szali zwycięstwa na swoją korzyść. Była to pierwsza porażka CCC

Aquaparku przed własną publicznością. Kibice szybko wybaczyli tę wpadkę, skandując po ostatnim gwizdku "nie się nie stało"! - *Mecz ten miał kilka faz* - powiedział po spotkaniu Wojciech Spisacki, trener polkowickiej drużyny. - *Najpierw było nieźle, potem wkradły się nerwy i zamiast zespołu było pospolite ruszenie. Mam też żal do sędziów, że nie byli obiektywni.*

Najwięcej punktów dla CCC zdobyły Anna Marczevska - 17 i Monika Gonciarz - Ciecierska 16.

Mecz obejrzeli kolarze Zawodowej Grupy Kolarskiej CCC Mat, Ondrzej Sosenska i Piotr Przydział. Z ich obecności skorzystali kibice, którzy mieli niepowtarzalną szansę na zdobycie autografów.

Pierwsza zakończona

Anna Osadczyk

Pilkarze Cuprum Polkowice w ostatniej kolejce rundy jesiennej zremisowali z zespołem Unisoftu Gdynia 7:7.



Sebastian Jędrzejewski w minionej rundzie zdobył 5 bramek dla swojej drużyny.

Mimo optycznej przewagi piłkarzom z Polkowic nie udało się zwyciężyć. Polkowiczanie, mimo zdobycia aż siedmiu bramek, byli nieskuteczni, bo okazji do strzelenia kolejnych nie brakowało. W drugiej po-

łowie wydawało się, że Cuprum wygra ten mecz, bo prowadziło już 5:3. Zawodnicy Unisoftu szybko odrobili jednak straty i zrobiło się 5:5. W ostatnich sekundach meczu Cuprum przegrywało nawet 6:7. Na boisku pojawił się na szczęście Mirosław Chojecki, który uratował remis.

Był to ostatni mecz pierwszej rundy. Polkowiczanie rozegrali dziewięć meczów, w których odnieśli trzy zwycięstwa, dwa remisy i cztery porażki.

Najwięcej bramek dla Cuprum zdobyli w pierwszej rundzie Marek Grendziak 11, Mirosław Chojecki 7, oraz Andrzej Sapa, Sebastian Jędrzejewski i Dariusz Lubczyński po 5.

Polkowice

ZAGRAJMY

22.12
godz. 17, Ekstraklasa koszykarek - runda rewanżowa
CCC Aquapark - Lotos VBV Clima Gdynia.

SPRINTEM

Górnik Polkowice wystawił czterech zawodników na listę transferową. Są to Marcin Kruszelnicki, Mariusz Ujek, Tomasz Salamoński i Jacek Kikowski. Salamoński prowadzi intensywne rozmowy z Orlenem Płock i prawdopodobnie transfer zostanie w najbliższym czasie przeprowadzony. W przypadku Kruszelnickiego możliwy jest jego powrót do Pogoni Oleśnica albo przejście do zespołu Incopaxu Wrocław. - *Jesteśmy po wstępnych rozmowach z Kruszelnickim i z dniem 1 stycznia za obopólną zgodą rozwiążemy kontrakt* - powiedział nam Mirosław Dragan, trener Górnika. - *Pozostali zawodnicy szukają klubów.*

Trzy złote medale wywalczyli zawodnicy Gimnazjum nr 1 z Polkowic podczas Halowego Mityngu Dolnego Śląska w Walbrzychu. Zdobywcami pierwszych miejsc są Dominika Ryglicka (kula), Sebastian Małach (bieg na 600 m) oraz Sławomir Kaczanowski (kula). Drugie miejsca zdobyli Sylwia Lehner (bieg na 300 m) oraz Paweł Greń (kula) i trzecie miejsce wywalczyła Karolina Mowińska (bieg na 600 m). W zawodach wystartowali także Kamila Lewandowska, Marta Kowalska, Karolina Mrozik, Sandra Woźniak oraz Rafał Kadłubicki, jednak zajęli dalsze miejsca. Sebastian Małach i Małgorzata Drop wystartują w Mistrzostwach Polski.

Anna Osadczyk

Największy sukces

Anna Osadczyk

Polkowiccy tenisiści stołowi podczas Drużynowych Mistrzostw Polski szkolnych klubów sportowych w grupie starszej zdobyli złoty medal.



W Mistrzostwach wystartowały dwie drużyny MKSTS Polkowice

W Mistrzostwach wystartowały dwie drużyny MKSTS Polkowice - młodsza i starsza. Obie odniosły niewątpliwy suk-

ces, bo młodszej udało się zdobyć brązowy medal.

- *Po dwóch dniach walki po raz pierwszy udało nam się osiągnąć tak duży sukces* - cieszy się jeden z trenerów, Sławomir Słowiński. - *Wszyscy zawodnicy zasłużyli na pochwałę, ale szczególny wkład w zwycięstwo drużyny wnieśli Paulina Miś i Grzegorz Przybysz, którzy byli najmocniejszymi punktami swoich zespołów.*

Skład młodszej drużyny: P. Miś, P. Szarkowicz, A. Sulikowski, P. Szarkowicz.

Skład starszej drużyny: M. Madziarczyk, E. Kaczor, G. Przybysz, B. Szarkowicz.

☉ Białoruski - Winshuyu sa Svyatkami i z Novym Godam!; Serbski - Hristos se rodi; Serbsko; Angielski - Merry Christmas & Happy New Year;

Żegnając stary

Monika Szatkowska

Sylwester, ostatni dzień roku. Szaleństwo, zabawa, szampan i marzenia. Żegnając stary rok, mamy nadzieję, że ten nowy będzie wyjątkowy.

Wróżby

W sylwestrową noc nastrój jest nieco dziwny, trochę tajemniczy. Zadajemy sobie wtedy pytanie, co przyniesie nam kolejny rok? Jak bardzo zmieni się nasze życie? Ta nutka tajemniczości przyprawia nas o "gęsią skórę". Chcemy, by nadchodzące dni były lepsze od poprzednich, by wszystkie złe i nieprzyjemne sprawy zostały gdzieś z tyłu, za nami. Wielu ludzi wie-

rzy, że gdy dzwony zaczęną bić o północy, trzeba pomyśleć marzenie i wtedy wypić tradycyjną lampkę szampana. Można zbić kielich na szczęście. Podobno wszystkie marzenia się wtedy spełniają.

Natomiast kobiety będące w stanie błogosławionym mogą się w Nowy Rok dowiedzieć, jakiej płci będzie ich maleństwo. Wiadomo bowiem, że gdy pierwszym próg domu prze-

kroczy mężczyzna, urodzi się chłopiec i odwrotnie, jeżeli będzie to kobieta - doczekamy się dziewczynki. Nie jest wiadomo, co stanie się, gdy przez próg przejdzie para, a nie daj Boże tłum. Bliźniaczki, wieloraczki? Potraktujmy te wróżby jako dobrą zabawę, z przymrużeniem oka.

Czy rok zawsze rozpoczynał się 1 stycznia?

W starożytnej Grecji początek roku, liczonego od pierw-

szej olimpiady w 776 roku, przypadał w lipcu. W tym miesiącu rozpoczynali go również Egipcjanie, a dokładnie wówczas, gdy przed wschodem słońca pojawiała się na niebie gwiazda Syriusza i następował wylew Nilu korzystny dla rolnictwa.

Żydzi obchodzili rok początkowo w różnych miesiącach. Lata liczą od fikcyjnej daty stworzenia świata, które miało nastąpić w 3761 roku p.n.e. Obecnie obchodzą nowy rok we wrześniu lub w październiku.

Muzułmanie liczą lata od ucieczki Mahometa z Mekki w 622 roku n.e., a



Nowy Roczek już raczkuje

wyznawcy Buddy od daty jego śmierci w 478 roku p.n.e.

Chrześcijanie w wiekach średnich obchodzili nowy rok w trzech różnych terminach: 25 grudnia, 1 stycznia i 6 stycznia. Dopiero w VI wieku ustalono datę rozpoczęcia nowego roku na 1 stycznia i

wprowadzono rachubę czasu liczonego od roku narodzenia Chrystusa. W niektórych krajach data 1 stycznia rozpoczynająca nowy rok przyjęła się stosunkowo niedawno. Na przykład we Francji od 1564, a w Rosji dopiero w 1700 roku.

Polkowice

Polkowice

Dodatkowe oczy policji Nie tylko orkiestra

Monika Szatkowska

Od listopada br. teren miasta jest monitorowany przez kamery. Czy mieszkańcy Polkowic mogą czuć się bezpiecznie o każdej porze dnia i nocy?



Na monitorach można dostrzec nawet rejestrację samochodu

Na terenie miasta zamontowanych jest pięć kamer. Dwie w Rynku, jedna przy budynku Komendy Straży Miejskiej przy ul. Targowej i po jednej na wieżowcach przy ul. Ratowników i Hubala. - *Monitoring obejmuje około 60 proc. miasta* - wyjaśnia Witold Trzmielewski, komendant policji w Polkowicach. - *Są to najnowszej generacji kamery cyfrowe. Możliwe jest z odległości od 300 m do 500 m rozpoznanie osoby bądź odczytanie tablic rejestracyjnych pojazdów* - kontynuuje komendant. - *Przez całą dobę policjanci nadzorują miasto, obraz z kamer jest nagrywany i przechowywany przez okres około miesiąca, stąd też istnieje możliwość ponownego odtworzenia interesujących nas zdarzeń.*

Koszt zainstalowania monitoringu wyniósł około 127 tys. zł. Środki pochodziły z budżetu gminy Polkowice. Bezpieczeństwo mieszkańców jest dla samorządu rzeczą ważną. A ponieważ z wypełnianej przez mieszkańców ankiety o bezpieczeństwie wynikało, że boją się oni najbardziej grup młodzieży, które krążą po mieście, a także złodziei okradających samochody, jednym z priorytetowych zadań lokalnego samorządu było poprawienie bezpieczeństwa w mieście.

- *Jak wynika z policyjnych statystyk, przestępczość w listopadzie br. spadła o około 40 proc. w porównaniu do listopada ubiegłego roku* - informuje Marek Rzęsista, zastępca komendanta KPP w Polkowicach.

Przestępcy mogą teraz czuć się nieswojo, gdyż nigdy nie wiadomo, czy policja ich nie obserwuje. Nagrane zdarzenia można odtwarzać, a kasetę można wykorzystać jako dowód w procesie karnym.

Jolanta Ozdoba

W Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy, której 10. finał odbędzie się 13 stycznia 2002 roku, zagra w Polkowicach wiele instytucji.

W Aquaparku w ten dzień będziemy mogli wziąć udział w turnieju bilardowym, a dzięki klubowi puszystych zmierzyć sobie poziom tkanki tłuszczowej. Ośrodek Pomocy Społecznej przygotował w ten dzień program dla

seniorów, a Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji zaprasza młodzież na koncerty rockowe

kapel lokalnych oraz dzieci na zajęcia plastyczne, które zakończą się zabawą przebiegającą w Szkole Podstawowej nr 3 odbędzie się zawody pływackie dla maluchów. W ten dzień do akcji włączy się także Klub HDK im. "Miedzianej Kropli Krwi" przy ZG Rudna. - *Jesteśmy bardzo zadowoleni z tak dużego poparcia dla WOŚP* - powiedział Bogdan Godlewski, szef sztabu WOŚP w Polkowicach. - *Chcielibyśmy do tej akcji zachęcić lokalnych twórców, którzy mogliby przeznaczyć swoje prace na licytację, a zdobyte pieniądze oddać na rzecz WOŚP, aby pomóc kolejnemu choremu dziecku* - kończy.

Rada Gminna Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Polkowicach z okazji Świąt Bożego Narodzenia składa wszystkim mieszkańcom Polkowic najlepsze życzenia. Oby świąteczny czas upłynął w szczęściu, radości i spokoju, oby spełniły się wszystkie życzenia wypowiedziane przy wigilijnym stole, a wartości płynące z istoty tych Świąt towarzyszyły nam w Nowym 2002 Roku

Jerzy Olczyński
Przewodniczący
Rady Gminnej SLD

Bronisław Gołas
Sekreterz
Rady Gminnej SLD

Papua Nowa Gwinea - Bikpela hamamas blong dispela Krismas na Nupela yia i go long yu; Egipski - Colo sana wintom tiebeen;

Z okazji nadchodzących
Świąt Bożego Narodzenia,

oraz

Nowego 2002 Roku

**wszystkim przyjaciołom
i klientom życzymy
wszelkiej pomyślności,
pogody ducha, optymizmu
i samych sukcesów.**

Zarząd i pracownicy

Aquapark

Polkowice S.A.



Wszystkim mieszkańcom Gminy Polkowice

Zarząd Przedsiębiorstwa Gospodarki
Miejskiej – Sp. z o. o. w Polkowicach

*składa najserdeczniejsze
życzenia świąteczne i noworoczne.*

*Niech
Święta Bożego Narodzenia
upłyną spokojnie i w gronie najbliższych,
a Nowy Rok przyniesie
żykliwość i wzajemne zrozumienie.
Niech pod świąteczną choinką każdy
znajdzie radość i szczęście,
a takie marzenia, które spełnią się
w nadchodzącym Nowym Roku 2002*

*Z najlepszymi życzeniami
Zarząd P.G.M. – Sp. z o. o. wraz z pracownikami*

Polkowice / Legnica

Polkowicki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji

Koniec roku to czas wspomnień i podsumowań.

Z tej okazji pragniemy serdecznie podziękować darczyńcom, sponsorom oraz, tym którzy nam pomogli i w znacznej mierze przyczynili się do uatrakcyjnienia imprez organizowanych przez POKSiR.

Dziękujemy:

Spółdzielni Mieszkaniowej Cuprum
PRP Sp. Z O.O. RICO
Bankowi Zachodniemu WBK S.A.
Telefonii Lokalnej S.A. Dialog
Panu Andrzejowi Błońskiemu i Andrzejowi Niewczas właścicielom cukierni
Studiu Mody "Linko" Grażyna Linkowska
Firmie Royal Europa Sp. Z O.O.
Piekarni J.R.J Kkotowscy P.B.M.K Świerzowscy
Pani Marlenie Stankiewicz
Panu Walerianowi Horbasowi właścicielowi cukierni
Pani Janinie Pieńko właścicielce kwaciarni
Panu Franciszkowi Gawlukowi
Panu Michałowi Leńczukowi
Panu Markowi Zalewskiemu
Panu Michałowi Różańskiemu
Panu Januszowi Hurejowi
Panu Szymonowi Grechowi
Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej "Milekta" - Lubin
Panu Kazimierzowi Janczakowi właścicielowi piekarni
Panu Januszowi Isztwanowi właścicielowi Przedsiębiorstwa Produkcyjno Handlowo Usługowego "Isztwan"
Panu Markowi Jankowskiemu właścicielowi Zakładu Innowacji Budowlanych "ZIB"
Państwu Renacie i Jerzemu Kwiatkowskiemu właścicielom Drogerii Natura "Renata"
Polkowickiemu Konsorcjum Budowlanemu Sp. Z O.O.
Komendzie Powiatowej Policji w Polkowicach
Straży Miejskiej w Polkowicach
Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Polkowicach
Przedsiębiorstwu Gospodarki Miejskiej
Polkowickiemu Centrum Usług Zdrowotnych ZOZ S.A
Zakładowi Energetycznemu w Polkowicach
Gazecie Polkowickiej
Polkowickiej Telewizji Kablowej
oraz wszystkim tym, którzy nam pomogli.

**ŻYCZĄC SPOKOJNYCH ŚWIĄT I DOBREGO NOWEGO ROKU
ZAPRASZAMY DO WSPÓLNEGO KOLENDOWANIA Z KAPEŁĄ
GÓRALSKĄ - TURNIOKAMI
30.12.2001 GODZ. 18.30 KOŚCIÓŁ PW. MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ POLSKI**

Pracownicy Polkowickiego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji

Byli trzeci

Anna Osadczuk

Polkowiccy najmłodsi piłkarze wzięli udział w Międzynarodowym Turnieju Mikołajkowym w Legnicy. *nie powinniśmy w swojej grupie wygrać, jednak stres spowodowany pobytem, po raz pierwszy, na tak dużym turnieju był przyczyną słabszej formy moich zawodników.*

Na turniej zorganizowany przez Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Legnicy zostali zaproszeni zawodnicy z roczników 1990 - 1993. W zawodach wzięli udział m.in. piłkarze z Czech i Niemiec, ogółem do rozgrywek przystąpiło 25 drużyn. Nasi zawodnicy zajęli tam trzecie miejsce w swojej grupie. Polkowiczanie walczyli z piłkarzami z Czech, Niemiec i Polski, w sumie z czterema zespołami. *Pozostawili po sobie bardzo dobre wrażenie - zapewnił nas Piotr Wójcik, trener zawodników. - W mojej oce-*

SKŁAD

ZESPOŁU:

- Przemysław Gidel
- Karol Fryzowicz
- Wojciech Jurak
- Maciej Jurak
- Jakub Kotwica
- Radosław Łatkowski
- Mateusz Leńczuk
- Kamil Kobylt
- Michał Miller
- Dawid Waclawczyk

OGŁOSZENIE

ZARZĄD GMINY POLKOWICE
ul. RYNEK 1
59-100 POLKOWICE

ogłasza publiczny nieograniczony

przetarg ustny

na sprzedaż wełny mineralnej

Dane dotyczące wełny mineralnej:

- * wełna w kawałkach i rolkach pochodząca z rozbioru
- * ilość: ok. 300 m3

Przetarg odbędzie się 10.01.2002 r o godz. 11.00 w Urzędzie Gminy, ul. Rynek 18 w sali konferencyjnej nr 11 (budynek karmienicy)

Przedmiotem licytacji jest wartość ok. 300 m3 wełny. Cena wywoławcza wełny wynosi 3.000,00 zł.

Do wylicytowanej wartości wełny doliczony zostanie należny podatek VAT.

Warunki przystąpienia do przetargu:

1. W przetargu mogą brać udział osoby prawne i fizyczne, jeżeli wpłacą wadium w wysokości 100 zł.
2. Wadium należy wpłacić na konto Urzędu Gminy w Cuprum Bank S.A. w Lubinie Oddział w Polkowicach nr konta 16901065-10807-3601-16.
3. Termin wpłacania wadium upływa w dniu 08.01.2002 r.
4. Wpłacone wadium zostanie:
 - * zaliczone na poczet zakupu wełny mineralnej,
 - * zwrócone po przetargu, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu,
 - * uiszczone wadium ulegnie przypadkowi, jeżeli osoba, która wygra przetarg nie stawi się do podpisania umowy w wyznaczonym terminie.
5. Kupujący odbierze wełnę w przeciągu 2 tygodni.
6. Zarząd Gminy nie zakłada częściowej sprzedaży wełny mineralnej.

Wełnę mineralną można oglądać na terenie Zakładu Energetyki Ciepłej przy ul. Kolejowej 25 w Polkowicach od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 - 15.00.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Polkowice, ul. Rynek 18, u Kierownika Działu Inwestycji - mgr inż. Marka Kasperskiego, p. 208, tel. 847-41-84 wew. 121.

Ogłoszenia drobne

- Tłumaczenia przysięgłe – j. niemiecki i nieprzysięgłe – j. angielski. Krótkie terminy realizacji.
Tel. 0607 075558
Tel. 749-29-64
- Nr 02.03.2001-D-03/141
Profesjonalny montaż paneli podłogowych.
Tel. 847-97-60, 0609-408-194
- Nr 06.08.2001-D-02/5734
Sprzedam Fiata 125p rok prod. 89, stan bardzo dobry, przebieg 35 tys. km. Cena 1400 zł. Kolor kość słoniowa.
Tel. 831-18-86
- Nr 20.08.2001-D-02/5976
Kompleksowa obsługa spraw BHP i ppoż. w zakładzie.
Tel. 871-01-75
- Nr 20.08.2001-D-02/5976
Szybkie komputerowe przepisywanie.
Tel. 0608-844-237
- Nr 22.10.2001-D-02/5976
Firma AVON zatrudni chętnych do pracy w branży kosmetycznej.
Tel. 847-95-67
- Nr 20.08.2001-D-02/5734
Kredyty bez poręczycieli, atrakcyjne oprocentowanie 15% w skali roku, także bez zgody współmałżonka. Polkowice ul. 3 Maja 18A.
Tel. 749-88-18
- Nr 14.09.2001-D-02/664
Sprzedam mieszkanie w Polkowicach 28 m², IV piętro.
Tel. 845-47-13 po 18.00
- Nr 11.10.2001-D-02/712
KARTA KREDYTOWA Z LI-MIEM DO 30.000 ZŁ Z ZABEZPIECZENIEM ŻYCIA KREDYTOBIORCY – BEZ PORĘCZYCIELI
Tel. 0 5 0 2 – 1 1 8 – 3 2 9 , 0503-096-104
- Nr 19.11.2001-D-02/739
POŻYCZKI gotówkowe bez poręczyciela.
Tel. 0608-341-372
- Nr 31.10.2001-D-02/734
Anglik – angielski.
Tel. 0604-422-827
- Nr 06.11.2001-D-02/796
KREDYTY – gotówkowe, oprocentowanie od 16% – pod zastaw mieszkanie na dowolny cel, oprocentowanie od 6,9% – samochodowe – oprocentowanie od 6,2%.
Tel. 847-48-65
- Nr 09.11.2001-D-02/796
Siatka ogrodzeniowa – wyrób, sprzedaż, wysokość, długość na zamówienie.
Tel. 835-41-08, 0600-695-045
- Nr 16.11.2001-D-02/787
Sprzedam mieszkanie 2 – pokojowe, 37 m², 4 piętro.
Tel. 0501-623-595, 845-20-14
- Nr 19.11.2001-D-02/796
ATRAKCYJNY KREDYT GOTÓWKOWY T.F. PKO.BP TANIE UBEZPIECZENIA OC I AC. POLKOWICE UL. RATOWNIKÓW 6
Tel. 845-50-04, 0603-238-995
- Nr 04.10.2001-D-02/701
VIDEOFILMOWANIE
Tel. 0605-323-926
- Nr 19.11.2001-D-02/791
Wynajmę mieszkanie dla firmy 3 pokojowe.
Tel. 0609-178-014
- Nr 27.11.2001-D-02/802
Zaopiekuję się dzieckiem.
Tel. 847-48-24
- Nr 28.11.2001-D-02/805
Sprzedam okna drewniane w b. dobrym stanie (używane) 90 x 147, 120 x 147, okna balkonowe.
Tel. 0602-38-28-48
- Nr 13.11.2001-D-02/777
Posiadam garaż do wynajęcia przy ulicy Kolejowej.
Tel. 749-67-80
- Nr 06.12.2001-D-02/816
Połowa domu 2 rodzinnego, piętrowy przy lesie Michałów 33 km od Polkowic. Sprzedam – zamienię na 3 pokoje własnościowe do 55 m² lub spółdzielcze z dopłatą.
Tel. 817-40-80
- Nr 06.12.2001-D-02/819
Sprzedam sofę i dwa fotele.
Tel. 845-28-70
- Nr 06.12.2001-D-02/820
Sprzątanie mieszkań, mycie okien.
Tel. 0607-841-078
- Nr 06.12.2001-D-02/821
Kredyty do 15.000 (bez poręczycieli). Możliwość współpracy z pośrednikiem.
Tel. 724-94-50
- Nr 07.12.2001-D-02/823
Chrzestiny, komunie, wesela, sty-py, bankiety – gotowanie. 'Tanio!
Tel. 845-28-70, 0600-271-328
- Nr 16.11.2001-D-02/787
Tanio sprzedam keyboard generalmusic.
Tel. 847-45-32
- Nr 19.11.2001-D-02/796
Zaopiekuję się dzieckiem – w sylwestra.
Tel. 749-90-45
- Nr 11.12.2001-D-02/827
Usługi krawieckie – szycie miiarowe.
Tel. 845-43-66, 0604-819-659
- Nr 12.12.2001-D-02/829
Sprzedam mieszkanie własnościowe 53 m², III piętro 2 pokoje. Cena do uzgodnienia.
Tel. 847-90-35, kom. 0600-801-636
- Nr 12.12.2001-D-02/830
Zaopiekuję się dzieckiem (doświadczenie) lub osobą starszą.
Tel. 0605-748-475
- Nr 14.12.2001-D-02/831
Poszukuję pracy jakiegokolwiek, średnie ekonomiczne, komunikatywny. Możliwość wystawiania faktury.
Tel. 845-01-92
- Nr 14.12.2001-D-02/832
Sprzedam mieszkanie dwupokojowe w Polkowicach 59 m², 70.000 zł.
Tel. 0604-957-981
- Nr 14.12.2001-D-02/834
Sprzedam mieszkanie 62,7 m² w Szprotawie (nowe budownictwo).
Tel. (068) 876-38-64
- Nr 14.12.2001-D-02/834
Sprzedam obiekt o pow. 250 m² (3 km od Szprotawy, przy trasie Szprotawa – Bolesławice), wszystkie media z przeznaczeniem na warsztat samochodowy itp. Możliwość adaptacji na mieszkanie.
Tel. (068) 376-31-62
- Nr 17.12.2001-D-02/835

Reklama

Szanowni mieszkańcy gminy Polkowice

W roku 2002 odbędą się wybory samorządowe w gminie Polkowice oraz w powiecie polkowickim. Poprzedzając je czas stwarza doskonałą okazję do rozmów nad wspólną przyszłością. Jaka ona będzie? Już teraz mogę obiecać, że zgodna z nadziejami i oczekiwaniami mieszkańców, których mądrość, pracowitość i konsekwencja okazały się najważniejszym gwarantem dotychczasowych sukcesów.

Dobrze pamiętamy głosy niedowiarków: gdy tworzyliśmy powiat, mówili, że porywamy się z motyką na słońce, gdy zabiegaliśmy o wyższą uczelnię, twierdzili, że prędzej wyrosnie im kaktus na dłoni, gdy uruchamialiśmy Specjalną Strefę Ekonomiczną, zakładali się, iż wkrótce przedsięwzięcie upadnie. Dziś ci, którzy wyłącznie krytykowali, mogą rumienić się ze wstydu.

Jako burmistrz i prezes „Porozumienia dla Mieszkańców Polkowic” w bezpośrednich rozmowach podczas spotkań z Wami powiem o wielkich szansach, jakie stoją przed Polkowicami ale nie będę też pomijał zagrożeń. Wiemy o napiętej sytuacji na świecie, tragicznym stanie budżetu Państwa. Niska cena miedzi oznacza mniejsze wpływy do kasy miasta. Krzywdzący finansowo okazał się dla nas wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego. Choć na te negatywne zjawiska nie mamy żadnego wpływu, to chcę powiedzieć o tym, co dla mnie najistotniejsze – będę chronił mieszkańców nawet w najtrudniejszych czasach! Już wkrótce powiem Wam, jak zamierzam to czynić.

Jeszcze ważniejsze jest jednak, byśmy, tak jak do tej pory, wspólnie wzięli udział w decydowaniu o własnym losie, o rozwoju gminy Polkowice – miejsca, w którym spędzamy większą część naszego życia. To tu przecież wychowują się nasze dzieci i wnuki. Tu jest nasza mała ojczyzna.

Nigdy nie miałem wątpliwości, że wszyscy mieszkańcy powinni współdecydować o przyszłości Polkowic. Dlatego jeszcze w tym roku poproszę Radę Miejską, aby Strategię Rozwoju Gminy Polkowice, nad którą pracowali ludzie reprezentujący wszystkie środowiska społeczne i polityczne naszej gminy, poddać pod powszechne referendum. To właśnie mieszkańcy jako najwyższa władza gminy, zadecydują, jakie zadania realizować, co jest najważniejsze w kolejnych latach. Każda Rada Miejska i każdy Burmistrz muszą się takiej woli mieszkańców podporządkować.

Strategia to jakby pomysł na przyszłe życie, uporządkowany plan działania. Jest ona niezwykle ważna, ale jeszcze ważniejsi są ludzie: wykształceni, kompetentni, skuteczni w działaniu, uczciwi, mający zaufanie mieszkańców. To oni przecież będą tę strategię realizować. Każdą strategię w przyszłości można poprawić – są takie możliwości, ale każdą strategię można też zepsuć – a na to nie możemy sobie pozwolić.

Zapewniam, że wolą członków „Porozumienia dla Mieszkańców Polkowic” jest, aby wszyscy mieszkańcy Gminy Polkowice mogli decydować w sprawie strategii naszego rozwoju i zgodnie z tym Radni PdMP będą głosować podczas sesji za uchwaleniem gminnego referendum. Sympatycy i członkowie „Porozumienia dla Mieszkańców Polkowic” (a każdy mieszkaniec ma prawo nim zostać po złożeniu załączonej deklaracji), zapraszają do swojego grona wszystkich, którzy chcą mieć wpływ na to, kto będzie umieszczony na liście kandydatów na radnych z ramienia PdMP.

Załączając deklarację sympatyka „Porozumienia dla Mieszkańców Polkowic”, jeszcze raz zachęcam do bliskiej współpracy.

Łączę wyrazy szacunku i pozdrawiam

Emilian Stańczyszyn

Burmistrz Polkowic
Prezes Stowarzyszenia Porozumienie dla Mieszkańców Polkowic

Deklaracja Sympatyka Porozumienie dla Mieszkańców Polkowic

DEKLARACJA PRAW:

Sympatyka Porozumienia dla Mieszkańców Polkowic otrzymuje następujące przywileje:

1. Zdecyduje o programie wyborczym w formie referendum wśród sympatyków Porozumienia.
2. Zdecyduje, kto będzie kandydatem PdMP na burmistrza Polkowic: – prawyborcy Burmistrza Polkowic Zarząd PdMP ogłosi dla sympatyków i członków PdMP w 2002 roku przed wyborami samorządowymi.
3. Będzie współdecydować w prawyborach o liście kandydatów PdMP do Rady Miejskiej w Polkowicach i Rady Powiatu Polkowickiego.
4. Będzie miał prawo kandydowania do wszystkich komisji Rady Miejskiej z ramienia PdMP jako ekspert „Porozumienia” w danej dziedzinie życia naszej Gminy.
5. Będzie otrzymywał w każdym miesiącu nieodpłatny informator PdMP.
6. Będzie miał prawo wnioskowania o pomoc charytatywną z funduszy własnych PdMP.
7. Będzie miał prawo do bezpośrednich spotkań w celu omówienia swoich spraw poza godzinami pracy z radnymi, burmistrzem oraz starostami wybranymi z list PdMP (wykaz dyżurów w informatorze PdMP).

Oczekiwania wobec sympatyka „Porozumienia dla Mieszkańców Polkowic”:

1. Wypełnienie i podpisanie poniższej deklaracji.
2. Aktywny udział w wyborach kandydatów na radnych oraz kandydata na burmistrza z ramienia PdMP.
3. Zgoda na przyjmowanie nieodpłatnego informatora PdMP oraz innych nieodpłatnych materiałów.

podpis:

Kryteria wyboru kandydatów na radnych gminnych i powiatowych z ramienia Stowarzyszenia Porozumienie dla Mieszkańców Polkowic

Kandydatem na kandydata na radnego ma prawo być każdy członek PdMP, który zgłosi swoją kandydaturę w formie pisemnej lub innej osoby zaakceptowane przez Zarząd PdMP.

Zgłoszenia kandydatów na kandydatów na radnego przyjmowane są w biurze Stowarzyszenia PdMP do końca 2001 roku.

Kryteria Zarządu PdMP w wyborze kandydatów na radnych:

- ocena kandydatów wyrażona w prawyborach przez sympatyków i członków PdMP do 40 pkt
- ocena Zarządu PdMP do 15 pkt
- doświadczenie i zasługi w pracy Rady Miejskiej lub Powiatowej w latach 1990 – 2002 do 15 pkt
- wykształcenie do 15 pkt
- aktywna praca na rzecz PdMP do 15 pkt

Ostateczna lista wraz z wykazem punktów winna być zaprezentowana przez Prezesa na Walnym Zebraniu PdMP

BIURO
POROZUMIENIA
DLA MIESZKAŃCÓW
POLKOWIC
ZNAJDUJE SIĘ W
POLKOWICACH
PRZY UL.
BROWARNEJ 16.

NR TELEFONÓW:

847-43-57

LUB

0503-16-01-19

Ogłoszenie sfinansowane z funduszy pochodzących ze składek członków Stowarzyszenia Porozumienie dla Mieszkańców Polkowic

Wszystkim mieszkańcom Gminy Polkowice
**Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO
NARODZENIA**
najserdeczniejsze życzenia wszelkiej
pomyślności, zdrowia, nadziei i wiary, a w
nadchodzącym nowym 2002 roku spełnienia
wielkich zamierzeń
zyczą

Emilian Stańczyszyn
Prezes Stowarzyszenia Porozumienie
dla Mieszkańców Polkowic



**Wesołych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
spędzonych wśród zapachu
świerkowych gałązek**

**w gronie najbliższych i przyjaciół
oraz wielu sukcesów
w Nowym Roku**

życzą

pracownicy

Polkowickiego TBS



Widok siedziby Polkowickiego TBS

**Przypominamy mieszkańcom budynków
administrowanych przez naszą Spółkę!**

W czasie Świąt oraz w Sylwestra i Nowy Rok,
tak jak codziennie poza godzinami pracy,
pełnione są dyżury konserwatorów.
W razie awarii prosimy o kontakt
pod nr telefonu **749 33 61**.

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993

Dyżury administratorów w terenie
pełnione są od poniedziałku do piątku
w dni robocze od godz. 10.00 do godz. 18.00.
Tel. kontaktowy 0607 837 750.



**W SPRAWACH ADMINISTRACYJNYCH POLKOWICKIE TBS REALIZUJE
OBOWIĄZKI OKREŚLONE W UMOWACH Z ZARZĄDAMI WSPÓLNOT
LUB ZARZĄDEM GMINY.**

Reklama

TYNKI
- gipsowe mokre - natrysk mechaniczny

POSADZKI
- betonowe - podkłady pod posadzki - wylewane z mikroskretu zacierane mechanicznie

Razem taniej! rabat do 10%

Tel. 076/835 41 08
0600 695 045

Reklama

NAPRAWA Samochodów

SP. FIAT 126 DĄBROWA 3

Tel. 847-94-58, kom. 0600-825-961 w godz. 17-21

Reklama

RZUĆ PALENIE!
Wystarczy jedna terapia.

Gabinety Medyczne DUMED

Legnica
ul. Kosmiczna 14
Zadzwoń (076) 854-92-20

Reklama

INDECO

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi

Głogów
Tel. (076) 833-49-07, tel. kom. 0604-33-74-35

KONKURENCYJNE CENY

FUNKCJONALNE ESTETYCZNE I WYGODNE

RATY! 0 % 5 lat gwarancji

Możliwość odpisu od podatku
Pomiary gratis

NOWE POMYSŁY:
Drzwi składane -
Płyty rattanowe -
Zabudowa skosów na poddaszu -

PROMOCJA SALONY:

Głogów, Hala Targowa ul. Stawna
Legnica, DH Megasam, parter
Tel. (076) 722-53-61
Lubin, Dom Towarowy, ul. Kopernika 17
Tel. (076) 802-12-41



Reklama

Kuchnie pod zabudowę renomowanej firmy

NASZE KUCHNIE WYPOSAŻONE SA W SPRZĘT TAKICH FIRM JAK:

Whirlpool, Bosh, Amica

Nasz adres:
ul. K.B. Kominka
tel. 845 49 67

meble systemowe, meble sypialne,
meble tapicerowane, system retro

Przy zakupie powyżej 1500 zł czajnik bezprzewodowy.

- dostępne ceny
- dowóz gratis
- montaż
- raty bez pierwszej wpłaty i kyrańców w SEK KREDYT

ul. Kolejowa (baza spółdzielni mieszkaniowej)
tel. 845 54 65

Reklama

OKNA PCV, ROLETY, ŻALUZJE
Polkowice
ul. Hubala 28
TEL. 847-92-68
Profesjonalność!
Ceny producenta!

Reklama

AUTO - SZYBY HAKI HOLOWNICZE
Lubin, baza TRANSBUDU
tel. 841 56 95
kom. 0604-915-296

Reklama

Kredyty!
BPH, PBK inwestycje oraz kredyty na nieruchomości
PBK - APSOLUTNY HIT.
Oprocentowanie 6,5 % CHS
Wybierz pożyczkę hipoteczną na dowolny cel.
Tel. 0609-58-43-77

Reklama

Zdrowych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia,
WSZEKIEJ POMYŚLNOŚCI
w nadchodzącym Nowym Roku

NASZYM OBECNYM I PRZYSZYŁYM KLIENTOM ŻYCZA
ALICJA STAŃCZYŹYŃ I AGATA OGRODNICZAK Z FIRMY AS NIERUCHOMOŚCI

Reklama

DIALOG

Nowe możliwości podłączenia do sieci telekomunikacyjnej **DIALOG** następujących ulic w Polkowicach: 11 lutego, Wołodajowskiego, Krótka, Kmicica, Skrzetuskiego, Głogowska, Skalników, Ociosowa
Podpisując umowę do końca 2001r. i wybierając jedną z taryf: **EFEKT, PIONIER, PROFIT** zapłacicie Państwo przez najbliższe pół roku za abonament **50 % mniej!!!**
Uwaga ilość podłączeń ograniczona!!!
Zamawiamy również usługi internetowe dla abonentów **DIALOGU**
Podpisywanie umów w punkcie partnerskim:
"Roxy" ul. Rynek 27
tel. 749-88-61

Reklama

ZIB JANKOWSKI

Sklep ogólnobudowlany w Polkowicach przy ul. Kolejowej 27 (obok ZEC-u) posiada w sprzedaży:

Komputerowo mieszane farby emulsyjne i olejne w gamie 6000 kolorów, bejce i lakiery do drewna, farby do betonu, kasetony, kratki wentylacyjne oraz pełna gama produktów **ATLAS**, akcesoria malarskie.

Zapraszamy
Pn.-Pt. 8-18
Sobota 8-13
tel. (076) 845-65-85

Najtańsza mieszalnia

Wszystkim swoim obecnym i przyszłym klientom życzymy zdrowych, pogodnych, wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku 2002.

Reklama

Nowo Otwarte
Prywatne Centrum Stomatologiczne

„Uśmiech”

Polkowice ul. K.B. Kominka 7 (Polkowice Centrum Usług Zdrowotnych) - obecna przychodnia

Zaprasza do doskonale wyposażonego gabinetu stomatologicznego i laboratorium -protetycznego

Telefon: 746-08-34

Reklama

Klub relax

w Polkowicach Dolnych

Ma zaszczyt zaprosić Państwa do udziału w **BALU SYLWESTROWYM**

Informacje tel. 847-99-96 lub 846-69-12

Cena 300 zł (od pary)

W trakcie imprezy między innymi podamy:

- roladę z piersi indyjskiej duszoną w białym winie
- krem z porów z grzankami
- barszcz z pasztecikiem
- udka z brzoskwinia i z sosem żurawinowym
- schab pieczony z sosem borówkowym chutneyem jabłkowym
- śledzia w śmietanie z jabłkami
- polędwicę pieczoną ze szparagami
- łososa marynowanego z sosem kawiorowym
- i inne

Reklama

PODZIĘKOWANIA

Dyrekcja Szkoły, Rada Szkoły, nauczyciele i uczniowie składają serdeczne podziękowania przyjaciom szkoły, którzy rozumieją nasze potrzeby i wspomagają nas finansowo. Szczególne słowa podziękowania kierujemy do Zarządu Gminy Polkowice oraz do Mariusza Gnycha, Andrzeja Tatuśko, Grzegorza Kowalskiego i Stefana Ciżmara, którzy wsparli nasze wysiłki finansowo i dzięki zakupionym strojom sportowym 60 - osobowa drużyna mogła godnie reprezentować szkołę, gminę i powiat w wojewódzkich zawodach "Puchar 5 Milionów". Jesteśmy wdzięczni za okazane zainteresowanie.

Reklama

AMAZONKA

SKLEP ZOOLOGICZNO - WĘDKARSKI

Polkowice ul. K.B. Kominka 4
Lubin ul. Armii Krajowej 24
tel. (076) 844-28-49
Lubin ul. Pawia 44

- bogaty wybór ryb i roślin akwariowych
- ptaki egzotyczne
WĘDKARSTWO
- co tydzień nowa dostawa
- realizujemy indywidualne zamówienia klienta

Zapraszamy: 10 - 18, w soboty: 10 - 15

Super rabaty - do 20% zestawy akwariowe